Nr. 270. Niedziela, 26. Listopada 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarza sądowego, dr. Emila Regiusa w Czerniowcach, radcą sądu krajowego w Czerniowcach.

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 listopada 1905 l. 14.823 pr., którem ogłasza się rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 listopada 1905, dotyczące przeniesienia siedziby notaryusza ze Ślemienia do Suchej w Galicyi.

C. k. Namiestnik
Potocki m. p.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 listopada 1905, dotyczące przeniesienia siedziby notaryusza ze Ślemienia do Suchej w Galicyi.

Do sądów w Zachodniej Galicyi:

Na zasadzie § 9 ordynacyi notaryalnej z 25 lipca 1871 nr. 75 Dz. p. p. przenosi się siedzibę notaryusza ze Ślemienia do Suchej i notaryusz ma rozpocząć urzędowanie w Suchej dnia 1 stycznia 1906.

Klein m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 listopada.

Sejm.

(61 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 25 listopada.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 5·20, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya ogólna nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o wnioskach posłów Stapińskiego, dr. Oleśnickiego, Vayhingera i Rayskiego w sprawie zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej.

Przemawiali w dyskusyi generalni mowcy: *contra* p. dr. Loewenstein i *pro* p. JE. Stanisław hr. Tarnowski, oraz referent mniejszości p. dr. Głąbiński i sprawozdawca komisyi administracyjnej p. Władysław Gniewosz.

Pierwszy zabrał głos generalny mowca *contra* p. dr. Loewenstein.

Mowca zaznaczył na wstępie swego przemówienia, że nad obszarem prawy zapanował w ostatnim półwieku duch nowy, duch społecznej opieki, który żąda też wpływu etyki społecznej na nowe ukształtowanie konstytucyjnych praw i że należy sprawdzić, czy wniosek większości spełnia wspólny wszystkim postulat etyczny. Kwestyi tak stawiać nie można, jak stawiali mowcy z drugiej strony, by cnota obywatelska była miarą obywatelskich praw, gdyż przypomina organizacyjne plany Platona, z którego tylko dwie rzeczy przetrwały wieki i to rzeczy, które własnie nie istnieją.... platoniczne państwo i platoniczna miłość. — Wykazywał dalej, że cenzus podatkowy jest inkarnacyą materyalizmu, przekładając pieniężne świadczenia ponad pracę, patryotyzm i wszystkie inne pierwiastki moralne, a nadto przy dzisiejszem ukształtowaniu praw według galicyjskiej ordynacyi wyborczej jest niewątpliwie zmienny i wprowadza niepewność w sferę najważniejszych uprawnień konstytucyjnych. System kuryalny może się tylko ostać, jeżeli nie wyzywa wprost do walki, a zatem uwzględnia rozumne proporcye w reprezentacyi rozmaitych warstw. — Mowca żądał powiększenia liczby posłów z miast, które w rozwoju kraju i jego polskości znakomity wzięły udział, a które ogniskując w sobie przedsiębiorczość i wytwórczość na każdem polu pracy społecznej i narodowej, wytwarzają i potęgują kulturalny postęp narodu. Miasta stały się ogniskiem oświaty pracy na polu nauki i sztuki, wydały zastępy pracowników myśli i pióra, które w świecie ducha stworzyły nową niepodległą Rzeczpospolitę polską. W dalszym ciągu wykazywał p. dr. Loewenstein różnice między wnioskami mniejszości a wnioskami większości. W pierwszym rzędzie widzimy powszechność, która jest wypływem zasady praworządnego państwa i wprost konieczną w nowożytnem państwie socyalnem. Powszechność ta przyczyni się także do ugruntowania poszanowania dla ustawodawstwa zależnego od ogólnego poczucia prawnego, z którem ustawy muszą pozostawać w zgodzie.

Jednostka — mówił mowca — która widzi, że dla niej niema prawa, neguje jego byt, bo w prawie każdego człowieka odzwierciedla się majestat idei prawnej. Kto jej przeczy w jednym wypadku, naraża cały porządek prawny. Za powszechnością wyborów przemawia polityczny wzgląd na pożądane rozszerzenie autonomii, która potrzebuje entuzyastycznego współdziałania całego społeczeństwa, — i wzgląd na pożądaną solidarność Koła polskiego. Ostatecznie taki jest mianowicie narodowy i społeczny argument: wpływ wychowawczy udziału w sprawach publicznych na wszelkie warstwy, — gdyż jest publiczną ta wielka szkoła obowiązków publicznych. Obawa przed socyalizmem chyba nie istnieje, bo myślami socyalnemi wszyscy formalnie oddychamy, a myśli socyalne znajdują wyraz w ustawodawstwie Sejmu. Obawa przed socyalistami jest płonną; gdzie niema walki, tam zastój. Spokój jest martwotą, tylko ruch jest życiem! Na uwagę z drugiej strony, że w życiu narodowem potrzebny jest hamulec — oświadcza mowca, że hamulec jest rzeczywiście potrzebny, ale przedewszystkiem potrzeba siły rozpędowej — hamulcem samym jechać nie można.

Mowca apelował następnie do większości, żeby pamiętała, iż robotnik, który się dobił prawa wyborczego, jest polskim robotnikiem, manifestuje swoją polskość, garnąc się do każdej uroczystości narodowej; uwydatnia ją przez to, że przywódcy jego nawet w organizacyi międzynarodowej są zniewoleni zaznaczyć swoją ekskluzywność narodową, dowiódł jej niekiedy w śmiertelnych zapasach o byt swój w tamtej części Polski, postawił na pierwszym planie swoich warunków byt narodowy przed bytem materyalnym i do dzisiejszego dnia głód i nędzę cierpi dla tej idei. Twierdzicie Panowie — rzekł mowca — że lud zgubnym ulega hasłom, to organizujcie się, zejdźcie do niego, wejdźcie w kontakt z nim, a wówczas to, co klęską być miało, stanie się błogosławieństwem.

Drugą różnicą jest, że mniejszość żąda zasadniczej decyzyi dziś. Żąda jej ze względu na to, co się w świecie dzieje. W Węgrzech z wysokości Tronu uciekają się do powszechnego głosowania, jako do deski ratunku. W Austryi zanosi się na to samo, w

ZGON MICKIEWICZA.

WSPOMNIENIE W PÓŁ WIEKOWĄ ROCZNICĘ.

1855 — 1905.

Dzień 26 listopada 1855 — ostatni w życiu Mickiewicza — był posępny i mglisty. Od rana mżyło, ulice były pełne błota i chłód dotkliwie dokuczał. Pokoju, który najmował Mickiewicz, nie podobna było ogrzać, a poetą, łatwo znoszący zimno na dworze, nie znosił go w mieszkaniu, które chciał mieć ciepłe i zaciszne.

Mieszkanie, które zajmował Mickiewicz w Konstantynopolu, znajdowało się przy jednej z bocznych uliczek wychodzących na Pera i było ciemne i wilgotne. Jedno tylko kwadratowe okno skąpo udzielało światła, a za całe umeblowanie służyło kilka prostych krzeseł, stół i łóżko stojące w kącie. „Pokój trącił pustkowiem i przypominał nasze karczemne izby, jakie czasem w jesiennej porze, zastajemy po szlakach ukraińskich“ [1]).

Towarzysze poety w podróży jego na Wschód, Armand Levy i Henryk Służalski, starali się wprawdzie o lepsze dla niego mieszkanie; znaleźli je nawet w jakimś tureckim cyrkule; ale układy o wynajęcie rozbiły się o niechęć Turków, którzy grozili, że raczej sami wyprowadzą się z zamieszkałej przez siebie dzielnicy, niż wpuszczą do niej niewiernych. Musiano więc brać to, co było pod ręką, zwłaszcza, że życie hotelowe, które przez kilka dni prowadził Mickiewicz, mocno mu się dało we znaki.

W takim to samotnym i stojącym na uboczu domku, zastajemy naszego poetę na kilka godzin przed śmiercią.

[1]) Tad. Padalica: Listy z podróży, tom III.

Wszystko dostrajało się jakoś do tego tragicznego momentu: i słota na dworze, i ta pustkowiem trącąca izba i wreszcie usposobienie samego poety, na którego obliczu malował się smutek i przygnębienie.

Na kilka dni przed zgonem Mickiewicza, spotkał go Karol Brzozowski, błądzącego samotnie pomiędzy starymi cyprysami, ocieniającymi tureckie grobowce. Było to miejsce codziennych przechadzek poety, smutne, jak smutny wówczas był stan jego duszy.

Jakże z innem uczuciem wybierał się tutaj Mickiewicz! W młodości swojej marzył on zawsze o tym Wschodzie, który przedstawiał mu się jak czarodziejska baśń Szecherazady: oblany blaskiem słonecznych promieni, strojny we wszystkie czary fantazyi, którego przyrodę przeczuł w Farysie, a upoetyzowane przez siebie widoki Czatyrdachu i zrujnowanych siedzib dawnych chanów tatarskich, odmalował tak cudnie w Sonetach krymskich.

Po tylu latach oczekiwania, po przesnuciu w duszy swojej całej złotej przędzy marzeń, znalazł się wreszcie w stolicy muzułmańskiego świata i to właśnie w takiej ważnej chwili, kiedy na szali wypadków ważyły się jego losy. A nie tylko losy Carogrodu, ale i coś więcej jeszcze: to co on najbardziej ukochał, co zaklął w nieśmiertelną pieśń swoją, do czego na obczyźnie tęsknił, o co się w litanii pielgrzymskiej modlił: — losy jego ojczyzny ważyły się również w tym czasie na Wschodzie, bo jak słusznie zauważył biograf poety: „Konstantynopol leżał wówczas na drodze do Polski“.

Rząd francuski wysyłając Mickiewicza na Wschód, polecił mu zbadać stosunki i położenie Słowian w Turcyi, tak pod względem intelektualnym jak i wewnętrznej ich organizacyi. Poeta zakładał sobie wiele na tej misyi, lecz niestety, rychło się przekonał, że te słowiańskie plemiona „niedorosły jeszcze do tego, aby umiały pokierować się same, bez wpadnięcia w paszczę wrogów“ [1]) i to było pierwsze jego rozczarowanie.

Drugiem, były partyjne intrygi i niesnaski, nurtujące śród samychże Polaków, którzy grupowali się około Sadyka Paszy i generała Zamoyskiego, a o których z goryczą mówi Henryk Służalski, „że widać ich dyabli ze wszystkich zakątków ziemi tu nazmiatali“. Na nich to Mickiewicz budował „nadzieje narodowe“ a znalazł „szachrajstwa, niweczące wszystkie polskie wysilenia na Wschodzie“.

Widok tej niezgody, tych małostkowych intryg, tych politycznych szacherek, sprawiał mu ból niewymowny i więcej może niż fizyczne powody, przyczynił się do jego śmierci. „Zupełny zawód na rzeczach i ludziach — mówi doskonały znawca tamtoczesnych stosunków T. T. Jeż, [2]) — działał jak trucizna na silny organizm poety. To, co z daleka, z Paryża, wydawało mu się świetnem, pełnem nadziei, opartem na podstawach uczciwych: przedstawiało się na gruncie tureckim jako autrepryza spekulacyjna, drobna co do rozmiarów, nacechowana konkurencyą pod względem jej wykonania. Zabolało go, że on to podnosił z daleka, że okrywał powagą swojej osobistości, że nakoniec omylił się. Nie rad był mówić o tem, a kiedy jeden ze znajomych zapytał go wręcz, odpowiedział ogólnikiem: — „Tam jest grzech, wielki grzech!“.

Bajką nazwać trzeba, co później rozgłaszano, że same tylko fizyczne trudy, że obozowanie pod gołem niebem w kozackich namiotach pod Burgas, że konne wyprawy myśliwskie, że wreszcie prosta, żołnierska strawa, były głównym powodem śmierci Mickiewicza. Owszem, znosił on te trudy bez uszczerbku dla swego zdrowia, — „był równy w ochocie i wytrwałości całemu hufcowi myśliwych, [1]) — „miał się ciągle wybornie, bo to życie na wolności odpowiadało jego naturze“. [2])

Powody więc były inne, sięgające boleśnie w głąb duszy poety.

Po kilkutygodniowym pobycie wśród swoich — w tem kotłowisku nieustannych waśni i „potępieńczych swarów“, na które uskarżał się już w Paryżu, — zatęsknił do samotności i wrócił do Konstantynopola. Tu zamknął się w sobie, przesiadywał najchętniej w domu, spędzając długie godziny w tęsknej i smutnej zadumie....

Wkrótce też po powrocie do Konstantynopola, zaczął niedomagać na zdrowiu, ale nie przywiązywał do tego wielkiej wagi. Nagle, w poniedziałek dnia 26 listopada, podniósłszy się ze snu rano, poczuł mdłości i z trudem tylko mógł się utrzymać na nogach. [3])

Po chwili zrobiło mu się trochę lepiej i w otaczających wstąpiła otucha. Polepszenie to jednak nie długo trwało, gdyż około dwunastej mdłości się powtórzyły i chory musiał się położyć do łóżka.

Ale zostawmy relacyę o tej tragicznej chwili naocznemu świadkowi, który znajdował się ciągle przy Mickiewiczu.

(Dokończenie nastąpi).

Władysław Bełza.

[1]) Karol Brzozowski w liście do Wład. Bełzy.

[2]) *Dziennik Literacki,* Lwów, 1858. Nr. 129.

[1]) List Henryka Służalskiego do Wład. Mickiewicza, ze Stambułu 20 paźdz. 1855.

[2]) List Armanda Lévy do tegoż, z Burgas, 9 października 1855.

[3]) Z relacyi Henryka Służalskiego.

Rossyi ruch wolnościowy ogarnął kraj cały, powstaje nowa technika rewolucyjna, która używa ekonomicznych walk do zdobycia politycznych ustępstw. A prąd ducha nie zatrzymuje się u baryery cłowej, — pale graniczne nie rozerwały duchowej jedności narodu. Mąż stanu nie tworzy historyi, tylko wpływa na proces historyczny i społeczny i łagodzi go. Myślą zachowawczą jest usunąć przyczyny niepokoju, stworzyć fakt polityczny przez męskie objawienie swej woli. Rozagitowane stronnictwa nie będą zadowolone ale się zadowolą, bo fakta mają swoją logikę i swoją siłą uśmierzającą.

Mowca stanął z kolei w obronie piątej kuryi, która jest jedynym sposobem wyjścia, skoro większość chce utrzymać system kuryalny.

Analizując rezolucyę większości, wykazywał następnie p. dr. Loewenstein, że co do nowego uprawnienia nikt z niej dowiedzieć się nie może gdzie, kogo, jak i o ile obowiązywać będzie? — Są to ramy bezbarwne i elastyczne, w które każdy obraz włożyć można. Jako przyczynę tego wniosku, który ma być produktem pracy czterotygodniowej komisyi, wskazuje mowca tę kompromisową robotę prawicy. Rozgrywa się ta u w niejednym, jaśniejszym umyśle tragedya myśli, która pada ofiarą karności. Z pierwotnych zamiarów i idei byłego wnioskodawcy posła Górskiego pozostał tylko jeden zwrot: uznanie potrzeby przeprowadzenia reformy wyborczej „w wyższym stylu“.

I mniejszość podziela to zdanie, a stylem tym nie może być ani feudalny gotyk niemiecki, ani styl barokowych pomysłów, ani styl bizantynizmu, ani empire demagogicznego cezaryzmu — ale tylko styl odrodzenia, styl odrodzenia narodowego na szerokich ludowych podstawach, na podwalinach mas, które bez różnicy stanu i wyznania garnąć się będą do wspólnej wszystkim i równej dla wszystkich ojczyzny.

Przyspieszyć tę odbudowę jest wszystkich nas celem; niechajże będzie i wszystkich nas pracą.

Przypuście Panowie — kończył mowca — te legiony polskiego ludu robotniczego do udziału w uchwałach o sprawach publicznych, powiedzcie tym tysiącom, które się zwą wydziedziczonymi, że nie są wydziedziczone, bo mają wspólną ze wszystkimi spuściznę po tych, którzy mówili o sobie „ja cierpię za miliony“ i tych, których ideałem życia był ten jeden wielki cud połączenia całego narodu w jednym obozie.

Zapomnijcie Panowie o osobach, o przywódcach, o urazach i o groźbach — pamiętajcie tylko o ludzie samym, który nie może być nieszczerym, który jest i chce pozostać polskim.

Wysoki Sejmie! — Ten tytuł nie bez głębszej myśli służy tej Izbie. Nie dla jej architektoniczuych kształtów, ale dlatego, że ten Sejm wyższy powinien być zawsze ponad wszystkie klasowe uprzedzenia, ponad wszystkie egoistyczne zachcianki, ponad wszystką małoduszność, — na wyżynie, z której wzrok obejmuje całość spraw narodu, na szczytach, na straży dobra Ojczyzny.

Do tych wyżyn apeluję imieniem mniejszości, dajcie Panowie bez małodusznej trwogi i ze wzrokiem w przyszłość skierowanym wszystkim prawo im należne, a wówczas na froncie tego gmachu mieszczącego w sobie odnowiony Sejm, obyście mogli wypisać słowa, które w innym parlamencie wypowiedział jeden z najświetniejszych mowców tej Izby, a znakomity uczony polski: „Przez społeczną sprawiedliwość — do społecznej zgody“. (Huczne oklaski).

Generalny mowca *pro* Stanisław hr. Tarnowski podniósłszy wielką odpowiedzialność, jaką odczuwać powinien każdy poseł w chwili, gdy ma oddać głos za tem lub za owem prawem wyborczem, zauważył następnie, że prawo wyborcze jest tą podstawą, na której opiera się teraźniejsza i przyszła pomyślność społeczeństwa, państwa, ojczyzny. Uczestnictwo rządzonych w rządzie — mówił hr. Tarnowski — jest przyrodzonem prawem ludzkiego społeczeństwa, jest jego wrodzonym instynktem. Uznaje to Kościół katolicki, który głosi, że jedno jest tylko dobre *„absolutum dominium“* — Boga. Formą udziału rządzonych w rządzie jest parlamentaryzm, a jego przydatność określa się tem, czy parlament odpowiada rzetelnej reprezentacyi myśli i woli społeczeństwa. Dziś rozbrzmiewa szeroko zasada powszechnego głosowania do ciał prawodawczych.

Z kolei poddał mowca zasadę tę analizie. Wprowadził ją Bismark, jakkolwiek uznawał jej niestosowność, jedynie dla przeciwdziałania prądom separatystycznym dawnych samodzielnych państw niemieckich. Zasadę tę podnosi obecnie znowu centralistyczny rząd wiedeński dla przeciwdziałania prądom narodowym. W dalszym ciągu swego przemówienia dochodzi mowca do konkluzyi, że powszechne prawo wyborcze nie zabezpiecza ani istotnej równości, ani wolności, ani sprawiedliwości. Mowca poddał następnie w wątpliwość, czy takiej reformy w rzeczywistości domaga się lud w Galicyi.

Rozszerzajmy — kończył mowca — prawo wyborcze stopniowo, pomału, dążmy, aby ono się mogło stawać coraz obszerniejsze, ale nie róbmy go dziś zbyt obszernem, jak suknię na wyrost. Przestrzegajmy siebie i drugich przed hasłami i darami, które są ponętne na pozór a w rzeczywistości złudne i zgubne. Trojanie cieszyli się bardzo i z wielkim zapałem łamali swoje mury, aby wprowadzić drewnianego konia, ale z konia wyszli ludzie, którzy Troję spalili i zniszczyli. (Huczne oklaski).

Z kolei zabrał głos p. dr. Głąbiński i w krótkiem przemówieniu poparł jeszcze raz wniosek mniejszości komisyi administracyjnej.

P. Władysław Gniewosz, jako sprawozdawca komisyi administracyjnej, oświadczył, iż komisya ta na odbytem wczoraj posiedzeniu przyjęła poprawkę, postawioną przez JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Nastąpiły sprostowania faktyczne pp.: dr. Kozłowskiego, ks. Pastora i dr. Rutowskiego.

Ostatecznie w głosowaniu wniosek mniejszości komisyi administracyjnej, poprawkę p. dr. Olesnickiego i rezolucyę p. Skołyszewskiego odrzucono, przyjęto natomiast wniosek komisyi administracyjnej z poprawką JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Następnie zabrał głos JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki i rzekł:

Z mocy Najwyższego upoważnienia zamykam II. sesyę VIII. peryodu i upraszam P. Marszałka krajowego o zarządzenie potrzebnych formalności.

Po przyjęciu protokołu z wczorajszego posiedzenia zabrał następnie głos, JE. P. Marszałek krajowy i rzekł:

Jesteśmy u kresu względnie długiej i mozolnej sesyi. Pomimo tego żałuję bardzo, że zbliżająca się sesya Rady państwa nie pozwala nam wyczerpać materyału do obrad przez komisyę przygotowanego; a jakkolwiek w ciągu ostatniej sesyi otrzymał Wydział krajowy od Wysokiego Sejmu 137 poleceń, które nakładają nań obowiązki bardzo trudne do wypełnienia, to Wydział krajowy będzie starał się zużyć materyał zawarty także w tych sprawozdaniach, które nie przyszły pod obrady Wys. Izby, dla wniosków i przedłożeń na przyszłą sesyę sejmową.

Najważniejszym rezultatem sesyi sejmowej jest ustawa zapewniająca Sejmowi na pewną liczbę lat możność prawidłowej gospodarki finansowej. Nie bez troski o przyszłość stwierdzam, że uchwałą finansową Sejm podwyższył budżet Wydziału krajowego o około 700.000 koron a względnie odliczając 400.000 koron, przeznaczonych dla nauczycieli, o 300.000 koron. Fakt ten ma nietylko cyfrowe znaczenie, ale jako wyraźny objaw woli Wys. Sejmu musi być uważany także za wskazówkę na przyszłość.

Jednomyślna uchwała Wys. Sejmu w sprawie uregulowania płac nauczycielskich jest zasadniczem a pomyślnem załatwieniem sprawy, najdalej od r. 1911 ewentualnie wcześniej, jeżeli środki na to pozwolą.

(Po rusku) Zmiana budowlanych ustaw w związku ze stworzeniem funduszu na krycie dachów ogniotrwałym materyałem została uchwalona nie bez pewnych obaw i nie bez opozycyi; mimo to myślę, że nie minie wiele lat, po których owe uchwały wys. Izby uznane będą za pożyteczne, będą wywierały dobroczynny wpływ na dobrobyt ludności, a tem samem na ekonomiczne stosunki w kraju.

(Po polsku). Uchwały wys. Sejmu w sprawie reformy wyborczej stwierdziły w sposób wykluczający wszelką wątpliwość dwie rzeczy: 1. że Sejm uznał nietylko potrzebę rozszerzenia praw wyborczych w ogóle, ale nadania go tym, którzy go dzisiaj nie mają; 2. że jest stanowczą wolą Sejmu w ciągu przyszłej sesyi sejmowej reformę sejmowej ordynacyi wyborczej do skutku doprowadzić.

Wydział krajowy spełni dane mu polecenie i dołoży starań, by jego wnioski w tej sprawie odpowiadały uchwale i intencyom Sejmu.

Ten stan rzeczy powinien wywołać w kraju uspokojenie, a tak, jak to już przy innej sposobności powiedziałem, pomyślne załatwienie sprawy zależy przedewszystkiem od tego, by ustało wszystko, co może być tłómaczone jako chęć wywierania jakiegokolwiek teroryzmu lub presyi na Sejm, lub jego członków.

Wśród obrad naszych, które z natury rzeczy dotyczyły przedewszystkiem potrzeb normalnego życia i rozwoju kraju naszego, myśl nasza sięgała ustawicznie tam, gdzie ją wołało nietylko serce, ale i poczucie jedności narodowej. *(Cała Izba powstaje).* I dziś, gdy wracamy do codziennego życia i codziennych obowiązków, nie będzie i nie może być inaczej. Niech to zgodne a wspólne nam wszystkim uczucie doprowadzi nas do jednej myśli, która zarazem wskazuje nam nasz obowiązek; oto rozwój i podniesienie sił narodowych w tym kraju jest zarazem wzmocnieniem sił całego narodu. Droga do tego tu i gdzieindziej jedna, jedyna, prosta, jasna i wolna od zawodów: — praca narodowa i społeczna codzienna, trwała, stała, a rozumna — ofiarność na wszystkich polach, gotowość do poświęcenia, jako przeczenie egoizmu, wyrabianie indywidualnej dzielności, a zarazem całe działanie publiczne, oparte na zasadach etyki i sprawiedliwości dla innych, bo tylko na prawdzie i sprawiedliwości i nasza przyszłość może być opartą.

A teraz kończmy nasze obrady, zwracając się myślą do osoby Najmiłościwszego Cesarza i Króla. Oby przyszłość przywróciła Monarchii, a tem samem i Jemu trwały spokój i pomyślność! Dajmy wyraz naszym trwałym uczuciom przywiązania i wdzięczności wznosząc okrzyk: Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef niech żyje!

Izba powtórzyła ten okrzyk trzykrotnie, z wielkim zapałem.

Z kolei przemówił JE. Stanisław hr. Tarnowski w te słowa: Panie Marszałku! Pozwól sobie przy końcu sesyi złożyć podziękowanie od tej Izby za przewodnictwo w minionej sesyi tak niezwykle kłopotliwej i ciężkiej. Pozwól sobie podziękować za cierpliwość i wytrwałość, godną podziwienia i niezmordowaną uwagę, której dawałeś dowody w pracy więcej niż 8 godzinnej. Ale więcej mam na myśli i te ważne sprawy, które się w ciągu tej sesyi uchwaliły, albo przygotowały. Jeżeli po latach kilku jest nadzieja pomyślnego uregulowania naszego stanu finansowego, jeżeli kraj może spodziewać się równowagi między dochodami i coraz więcej wzrastającymi wydatkami, Izba wie, że w wielkiej części zawdzięcza to Twym staraniom, Twemu przemyślnemu i roztropnemu prowadzeniu rozpraw. To jedno. Drugie: niezmiernej wagi sprawa parcelacyi. W szczegółach znalazła się różność zdań pomiędzy przygotowanymi przez Wydział kraj. wnioskowi, a niektórymi członkami tej Izby, ale nikt nie przeczy, to wie każdy, że znakomity, na wielkiej pracy, na gruntownem i

---

39)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTER.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

IX

(Ciąg dalszy).

Głośne grono gości wychodziło przez wysokie drzwi parapetowe. Młode głosy rozległy się wesołem echem dokoła. Noc zapadała, pogodna lecz ciemna, bezksiężycowa. Na ciemno-szafirowem olbrzymiem tle nieba subtelne światło siedmiu brylantów Wielkiej Niedźwiedzicy drżało. Promienna droga mleczna rozwinęła swą wstęgę nieznanych światów. Od ziemi, skupionej jakby w zadumie, od gazonów kwietnych i pól dalekich szła woń upajająca, niemal duszna, chwilami rozpraszana świeższym powiewem od pobliskich lasów. Cisza była tak głęboka, że głosy ludzkie, aby jej nie spłoszyć, przeszły nagle w szept....

Gwido de Glosseville i p. d'Esblessac zatrzymali się wśród grona palących cygara. Piotr i Luiza poszli dalej, na koniec alei, niemal pustej.... Olbrzymie wazy kamienne na piedestalach wysokich dźwigały szerokolistne rośliny. Gdzieniegdzie z cieniów wśród drzew połyskiwał marmur posągu. Piotr znał dobrze to zacisze, a obok jednego z tych posągów, od dni piętnastu odbywały się między nim a Luizą krótkie, bardziej poufne rozmowy, — chwile rozkoszne, odkradzione banalnym spotkaniom się wsród zgrai światowej.

Tym razem Piotr nie zamyślał wcale zbyt energicznym zamachem, narażać na szwank sprawy i budzić podejrzliwości Glossevillów. Przedewszystkiem niech Gwido nie domyśla się niczego! Prawdziwe szczęście ten pokier.... Piotr zachwycał się swoją dyplomatyczną zręcznością i gotów był dla wzmocnienia ufności kapitana narazić się nawet na stratę jeszcze kilku ludwików.... Choćby mu przyszło przebyć drugą wizytę u wujaszka Juliusza i ponowić atak na jego ukryte wśród foliałów skarby.... Tak; trzeba było tak rzecz prowadzić, aby nikt w Rouen domyślać się nie mógł i wystąpić z opozycyą... Aż dopiero pewnego pięknego poranku, sensacyjna nowina gruchnie, wzburzy salony.... Jakiż odwet za niepowodzenie poprzednie! Co się tyczy Glossevillów będą musieli siedzieć cicho, aby nie okazać swej porażki i poróżnieniem się z Luizą nie nadać tej porażce rozgłosu, nie zdradzić się z chciwością. Narazić się na to, aby ktoś mógł powiedzieć, że oni, Glossevillowie, dybali na miliony swej uroczej kuzynki, — nigdy! Dla Gwidona de Glosseville było dość innych bogatych panien po świecie i w jego świecie, aby potrzebował szukać milionów za granicą, a mianowicie tak łatwych do zdobycia dolarów amerykańskich!

O powodzenie samej sprawy, Piotr był przeto spokojny. Były w niej wprawdzie niektóre strony ciemne, co się tyczy istotnego pochodzenia rodziny Luizy. Jakie ojciec jej powziął względem niej postanowienia, tego także wiedzieć na pewno nie było można. Pani Urtrel czekała właśnie na list bardzo ważny z Havany, który miał tę sytuacyę wyjaśnić. W ostateczności mógłby on sam zapytać Luizę i od niej dowiedzieć się o wszystkiem. Ale, nauczony doświadczeniem z pierwszą narzeczoną swoją, unikał teraz poruszania tych kwestyj, aby nie strwożyć płochliwego i kapryśnego ptaszęcia, jakiem zdawała się być Luiza. — Widoczny zresztą majątek Luizy, jej zbytkowne fantazye, dozwalane milcząco przez zwykle tak oszczędną i rachunkową panią de Glosseville, szczególne względy okazywane pannie Ferro przez całą okolicę, — to były rękojmie, najzupełniej pewne, któremi uspokajał Piotr swoje wątpliwości, budzące się czasami pod wpływem doznanego świeżo zawodu. W tych warunkach zdawało się rzeczą zupełnie bezpieczną pozwolić upajać się urokiem Luizy i zabiegać o zdobycie tego skarbu.

Skoro tylko pozostali sami, ręce ich spotkały się w uścisku. Lekkim naciskiem dłoni Piotr pociągnął ku sobie nie opierającą się Luizę. Jeszcze jeden krok tylko.... Nikt ich ztąd widzieć nie mógł. Wazon kwiatowy osłaniał ich zupełnie.... Nasłuchywali z bijącem sercem echa dalekich głosów. Gorącem spojrzeniem Piotr szukał wzroku ciemnych, głębokich oczu.

— Jaka noc czarowna! — szepnął.

— Proszę nie mówić... odrzekła z cicha, nerwowo. — Używajmy chwili, która przemija....

— Inne nastąpią....

Uścisnęła dłoń jego mocniej... Uścisk ten mówił wyraźnie: „Ciszej.... ciszej! Ja słyszę...“ Brzmienie ciepłego głosu Piotra upajało ją, sprawiało jej taką rozkosz zmysłową, jaką sprawia przeczulonym naturom muzykalnym samo drżenie strun instrumentu. Dusza jej unosiła się w nieznane przestworza na fali tego brzmienia. Słuchała brzmienia, nie słysząc słów. To upojenie, ten czar, — o którym on wiedział dobrze i z którego korzystał, — ogarniał Luizę. A ona nietylko nie broniła się przeciw niemu, lecz wyzywała go zalotnie, ośmielała nagłą poufałością. Z brakami wychowania, łączyły się, na jej usprawiedliwienie, namiętne popędy jej wrodzonej natury. Luiza miała coś z natury murzyńskiej, a jej nagłe, gwałtowne porywy silniej zadziwiały Piotra, niż zalotne podstępy bardziej cywilizowanych panien. I mówił sobie w duchu: No, nad tem trzeba będzie czuwać, gdy Luiza zostanie moją żoną!

Widział ją już swoją żoną. A Luiza w głębi swej duszy — w chwilach zastanawiania się nad sobą, które wprawdzie nie często, lecz przecie czasem się zdarzały — dość chętnie na to przystawała. Ona przecież tylko od siebie samej zależała. Jej ojciec? Cóż mu na tem zależeć mogło, czy ona tego lub owego zaślubi? Nie szło mu wcale ani o tytuły, ani o majątek, byleby była szczęśliwą! Mówił jej to nawet często we Włoszech: „Jesteś dość bogatą, abyś mogła kupić sobie szczęście“. — Zanadto przytem była sprytną i przenikliwą, aby nie zrozumieć, co w gruncie rzeczy znaczą uprzejmości i zabiegi otaczających ją krewnych. Jeżeli okazywała wdzięczność za tę uprzejmość i nie starała się dochodzić zbyt ściśle jej powodów, nie znaczyło to wcale, aby nie przeniknęła celu. Cel ten zresztą zrazu wcale się jej podobał, — była nim nawet z początku olśniona.

Ten kuzynek, o którym jej ciągle mówiono, — (Gwidon stał wtedy załogą w Sampigny i poznał ją dopiero w trzy miesiące po jej przybyciu do Saint-Aignan), — nazwisko, które nosił, zapowiadająca się świetna karyera w przyszłości, to wszystko rozpromieniało jej dziewczęce marzenia pesyonarki. Piękny mundur, brzęk szabli i ostróg, miały swój urok. Złoto galonów oddziaływało siłą fascynacyjną na wzrok kreolki, w której uszach brzmiał już dźwięczny tytuł: „pani generałowa!“

A Gwidon pięknie wyglądał w tym kapiącym od złota mundurze! —

(Ciąg dalszy nastąpi).

mądrem zbadaniu rzeczy polegał operat Wydziału krajowego.

Za te dwie rzeczy, o innych nie wspominam, pozwól Marszałku złożyć sobie podziękowanie, które oczywiście spada także i na Wydział krajowy. W tej zaś przed chwilą uchwalonej sprawie reformy wyborczej — jak stwierdziłeś trafnie — Sejm ma zamiar stały i szczery rozszerzenia praw wyborczych — a mamy ufność zupełną, że i Wydział krajowy rozwiąże ją, zbada, przedstawi tak gruntownie i tak starannie, jak tylko być może i że we wnioskach, jakie za rok w tej Izbie przedłoży do uchwalenia, będzie się mieściło to właśnie, co jest dobrem zabezpieczeniem teraźniejszości i przyszłości tego kraju i tego narodu. Z tą nadzieją i ufnością Marszałku racz przyjąć podziękowanie. (Huczne brawa i oklaski).

Te same słowa wdzięczności niech zechce przyjąć P. Namiestnik. Wiemy także że Jego zasłudze, Jego staraniom i Jego pracy zawdzięcza Sejm to, co mu było pożytecznego do uchwalenia podane, to że dobre rzeczy uchwalił Ta wdzięczność opiera się ponadto na stałej, dobrze wypróbowanej ufności do JE. P. Namiestnika. W tych czasach trudniejszych niż inne, w tych czasach, które zdają się coraz bardziej zawichrzać i zachmurzać, ta ufność, ta pewność, że ster spraw tego kraju spoczywa w rękach pewnych, sprężystych i jasnych (brawa) jest dla tego kraju, dla całego narodu wielkiem uspokojeniem (brawa).

Tak jak my w Ciebie Panie Namiestniku — powtarzam — patrzymy z wielką ufnością i wiarą, tak chciej wierzyć, że jeżeli w okolicznościach następnych zajdzie jakaś potrzeba poparcia otoczenia Cię naszemi osobami i naszemi, opiniami, naszemi staraniami albo wyrazami, że Ci tego nie odmówimy. Z tem oświadczeniem wzajemnej ufności i wiary chciej przyjąć nasze podziękowanie. (Brawa).

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki i rzekł: Pozwólcie Panowie, że w paru słowach podziękuję za wyrazy JE. hr. Tarnowskiego. Wierzajcie mi Panowie, że nie praca cięży, ale odpowiedzialność. — Z pewnością w ostatnich dniach Sejmu wszyscy Panowie gdziekolwiek zasiadacie, jakiekolwiek opinie macie, czuliście to wszyscy. A w tej sprawie, która ostatnio nas zajmowała, każdy z Panów miał przed oczyma tę odpowiedzialność i chęć, ażeby wybrać to, co dla kraju uważa za najlepsze. Z pewnością sprawa ta reformy wyborczej będzie dojrzewała i w opinii kraju i w opinii posłów tak, żeby wtedy, jak się znowu zejdziemy, stanowczo i pomyślnie. mam nadzieję dla całego kraju załatwioną została. Z mojej strony będę się starał, ażeby ziściło się życzenie Panów, t. j. aby Sejm miał dość czasu zebrawszy się, tę sprawę gruntownie i pomyślnie załatwić.

W końcu przemówił jeszcze JE. P. Marszałek krajowy, wyrażając podziękę JE. ks. Metropolicie Szeptyckiemu za dwudniowe zastępstwo w przewodnictwie obradom Sejmu i JE. Stanisławowi hr. Tarnowskiemu za słowa uznania, poczem o godzinie 8 minut 30 zamknął posiedzenie.

Na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą: W miejsce zasuspendowanego sekretarza komitatu peszteńskiego zamianowany został pomocnik sekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych Romer, który natychmiast złożył przysięgę i objął urzędowanie.

Instalacya br. Lassberga, jako zastępcy chorego starszego żupana komitatu peszteńskiego, odbyła się przy użyciu przemocy.

W sprawie tej podają następujące bliższe szczegóły: Zastępca chorego starszego żupana br. Lassberg, zjawił się, celem objęcia urzędowania w towarzystwie oficera żandarmeryi. Sekretarz komitatowy oświadczył, że wobec oficera mówić z nim nie będzie i prosił o oddalenie oficera. Lassberg odmówił, na co sekretarz oświadczył, że drzwi biura nie otworzy. Br. Lassberg posłał po ślusarzy, a sekretarz udał się na posiedzenie komitetu dobra publicznego. Przed biurem starszego żupana stali hajducy z dobytymi pałaszami, w korytarzu zaś żandarmi. Gmach komitatowy otoczony był oddziałami policyi pod dowództwem oficerów. Gdy Lassberg wszedł do biura, tłum wtargnął za nim, obrzucił go obelgami i opluł. Wtenczas do gmachu udał się oddział policyi pod dowództwem dyrektora Rudnaya. Tłum jednak obrzucił go jajami. Dyrektor kazał żandarmeryi opuścić gmach, a członkom municypium, którzy stali w oknach zarzucił tchórzostwo, wzywając ich, aby zeszli na dół. Policya i żandarmerya w znaczniejszej liczbie zaczęła się dobierać do gmachu i opróżniać kurytarze. Następnie oddział policyi udał się do sali obrad komitetu dobra publiczne go i wezwał zebranych, ażeby bez oporu opuścili salę.

Zebrani zaprotestowali, a poseł Bocskay uderzył jednego z żołnierzy policyjnych. Prezydent komitetu baron Kronay zaprotestował przeciw wtargnięciu policyi do gmachu i powołał się na swoją nietykalność, jako członek Izby magnatów. Komisarz odpowiedział, że prawo postanawia jasno, iż temu, kto stawia opór policyi, nie przysługuje prawo nietykalności. Prezydyum zaprotestowało ponownie, poczem członków komitetu, którzy śpiewali pieśń Kossutha, wyprowadzono po jednemu z sali.

Ponieważ wezwani ślusarze nie chcieli drzwi otworzyć, wezwał baron Lassberg wojskowego mechanika i ten dopiero otworzył drzwi witrychem. Baron Lassberg wszedłszy do lokalu, odbył zaraz naradę z prokuratorem. Następnie starszy żupan zarządził, ażeby zwykłe zamki zamieniono na wertheimowskie i pod każdemi drzwiami postawiono żołnierza. Prokurator wytoczył śledztwo karne wszystkim tym, którzy siłą wdarli się do biura starszego żupana i znieważyli go. — O godzinie 1 minut 45 starszy żupan opuścił salę komitatową i udał się do ministerstwa spraw wewnętrznych. Po drodze oczekiwała go tylko drobna garstka ciekawych, do demonstracyi przeto nie przyszło.

Wczoraj przed południem rozpoczął się proces karny przeciw zostającemu w więzieniu śledczem Arpadowi Ziganyemu, dr. Józefowi Denesowi i Aleksandrowi Banethowi o zdradę stanu, obrazę Majestatu i przekroczenie prasowe, z powodu znanej broszury o Hohenzollernach. Świadków wezwano 35. — Między świadkami znajduje się także baron Banffy, który we wczorajszem przesłuchaniu zeznał, iż zawarł znajomość z Ziganyem w roku 1902 w redakcyi *Magyar Közelet*, i używał potem czasem jego usług. Broszurę Ziganyego zobaczył po raz pierwszy dnia 17 sierpnia b. r., znalazłszy ją w pokoju na biurku, nadesłaną przez pocztę. O broszurze nic przedtem nie wiedział. Jeśli imię jego wmieszano w tę sprawę, stało się to bez jego wiedzy i zgody.

Oskarżeni zaprzeczają, jakoby poczuwali się do winy.

Z Chaosu.

Komunikaty urzędowe w sprawie zaprowadzenia stanu wojennego w Królestwie Polskiem, zatruwają jeszcze ciągle niejedną chwilę

hr. Wittemu.

Wyjaśnieniom *Prawitielstwiennago Wiestnika* dała prasa rossyjska tak ciętą odprawę, że nie pozostawiała ona żadnej wątpliwości, po czyjej stronie stanęła opinia „myślącej Rossyi“. Rząd centralny, wobec podobnego nastroju w państwie, począł szukać kozła ofiarnego i znalazł go też istotnie w osobie krótkowidza politycznego, bezmyślnego i bezkrytycznego wykonawcy rozkazów z góry: generał-gubernatora Skałłona. Wszystkie obrachowania i tym razem jednak niweczy *Berliner Tageblatt*, który z prawdziwą rozkoszą dyskredytuje bezustannie wszelkie zabiegi i plany hr. Wittego. Oto ogłosił on w jednym z ostatnich numerów sensacyjną informacyę: „Wiadomość, jakoby stan wojenny w Królestwie zawieszono bez woli hr. Wittego, jest nieprawdziwa. Zarządzony został właśnie w skutek raportu hr. Wittego do cara. Jednakże Witte nie spodziewał się, że generał-gubernator Skałłon tak mało dorósł do swego zadania. Skałłon otrzymał już faktycznie dymisyę. Z zamiaru Wittego powołania ks. Mirskiego na generał-gubernatora można widzieć, że rząd zwraca się pojednawczo do Polaków“. Gorzkiej pigułki nie osłodzi tym razem nawet ostatnia pogłoska o powołaniu ks. Mirskiego. Cel artykuliku aż nadto widoczny: utrudnienie porozumienia obecnego rządu z ludnością, Rossyę zamieszkującą.

Równocześnie *Biuro Bathona* donosi z Petersburga, że przeciw hr. Wittemu prowadzona jest głucha walka w sferach dworskich, hołdujących jeszcze ciągle prądom reakcyjnym. „Jeżeli tedy hr. Witte nie otrzyma poparcia ze strony ziemców, dymisya jego będzie nieunikniona“.

O ile z ostatnich wiadomości sądzić można, ziemcy zszeregują się obok nowego premiera, skoro on tylko przyjmie ich warunki. Że przyjmie — rzecz niemal pewna, innego bowiem wyjścia dzisiaj nie znajdzie. W tych warunkach jednak figuruje na głównem miejscu i

kwestya polska,

której rozwiązanie wpłynie na wzajemny stosunek ziemców do hr. Wittego.

Pet. Agencya Tel. komunikuje w tej sprawie:

Biuro kongresu ziemstw przedłożyło projekt rezolucyi, popierającej bezwarunkowo dawniejsze uchwały kongresu co do autonomii Królestwa Polskiego. Decyzya w tym kierunku nietylko nie może mieć nic wspólnego z odłączeniem się Polski od państwa, ale przeciwnie jest niezbędnie potrzebną dla zagwarantowania potęgi i nierozdzielności państwa. Dlatego opinia w ostatnim komunikacie prezydenta ministrów w sprawie Królestwa Polskiego nie odpowiada rzeczywistości. Kongres uważa za konieczne następujące postulaty: 1. Zniesienie stanu wojennego w Królestwie Polskiem; 2. przedłożenie projektu autonomii Królestwa Polskiego na pierwszem zebraniu reprezentacyi państwowej z zastrzeżeniem jedności państwa; 3. niezwłoczne zaprowadzenie języka polskiego w szkołach początkowych, w sądach pokoju i sądach państwowych, oraz w gminach Królestwa Polskiego.

Obrady nad temi rezolucyami rozpoczęły się wczoraj o g. 10 wieczorem.

Podawaliśmy już telegraficzne wzmianki z obrad

kongresu ziemstw w Moskwie.

Obecnie ze sprawozdań dzienników rossyjskich dowiadujemy się, że przemówienia delegatów polskich, pp. Nowodworskiego, Tadeusza Balickiego i Lednickiego, wywarły niezwykle silne wrażenie i skłoniły ziemców do zredagowania rezolucyi, podanej nieco wyżej. Wszyscy trzej mowcy, skreśliwszy obecny stan umysłów w gnębionem niesłusznie Królestwie, zastrzegali się energicznie przeciw podsuwanej Polakom przez komunikaty urzędowe myśli oderwania się od całości państwa. Wyrażając się o tych dokumentach najłagodniej, powiedzieć trzeba, że kolportują one „oczywistą nieprawdę“. Jako charakterystykę zachowania się władz, przytacza p. Nowodworski słowa, wypowiedziane w kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego: „Udawaliście się o poparcie do ziemców i postępowców, to sobie do nich idźcie. Póki my tu jesteśmy, ustępstw nie będzie!“ Łatwo domyśleć się, jakie wrażenie tego rodzaju ilustracya polsko-rossyjskich stosunków wywarła na ziemcach.

W Warszawie

panuje, na ogół biorąc, spokój zupełny. Ludność ze stanem wyjątkowym oswoiła się, a jak prywatne informacye wskazują, będzie on cofnięty w przeciągu najbliższych dziesięciu dni.

Z rozmaitych miast Królestwa Polskiego nadchodzą jednak równocześnie pogłoski o słabnącej z dniem każdym subordynacyi w armii rossyjskiej. Powtarza je skwapliwie prasa berlińska, zkąd przedostają się one z kolei w świat szeroki.

Sprawa teatralna nie postąpiła ani na krok naprzód. *Słowo* warszawskie pisze: „Krążą pogłoski o opuszczeniu stanowisk przez obecnego prezesa i wiceprezesa teatrów warszawskich. Pogłoska ta ma dużo prawdopodobieństwa, trudno bowiem być prezesem teatrów na razie nieistniejących.

„Pomiędzy pracownikami teatrów jest bardzo wielu ludzi niezamożnych, których doszczętnie wyniszczyło materyalnie długie niewypłacanie gaży, a zamknięcie teatrów postawiło na progu nędzy. Odczuwając straszne tych ludzi położenie, autor dramatyczny, p. Julian Wieniawski, wezwał zwolenników teatru do składek na rzecz tych nieszczęśliwych. Akcya ratunkowa idzie podobno pomyślnie, składki bowiem napływają obficie.

„Niezależnie od tego grono przedstawicieli wszystkich działów sztuki teatralnej wystąpiło z projektem poczynienia starań u zarządu teatrów o pozyskanie teatrów dla urządzenia szeregu przedstawień na rachunek własny. Sprawę tę złożono w ręce trzech obywateli, którzy projekt powyższy postanowili poprzeć u władzy“.

W odmiennem zupełnie oświetleniu przedstawia sprawę teatralną *Gazeta Polska*: „Pogłoska o dymisyi, udzielonej wszystkim pracownikom teatralnym, okazała się zgoła mylną. Nie mogło być zresztą mowy o dymisyi w instytucyi, gdzie układy z artystami spisane są na piśmie i posiadają moc prawną. W układach tych przewidziane zostały wypadki nieuzasadnionego opuszczenia przez artystę widowiska i za każdą taką nieobecność kontrakt przepisuje karę pieniężną. Pozostawałaby do rozstrzygnięcia kwestya, czy ubiegłe dni strejku teatralnego mogą za sobą pociągnąć takie kary? Oczywiście, że nie. Pominąwszy bowiem kwestyę zasadniczą strejku powszechnego, istniała jeszcze inna, ważniejsza przeszkoda do kontynuowania widowisk: brak środków materyalnych do technicznego uruchomienia całej machiny teatralnej. Umowę kontraktową złamała dyrekcya, która pracownikom nie płaciła pensyi od kilku miesięcy, pozbawiając ich przez to fizycznej wprost możności grywania. To też cały dzisiejszy kryzys teatralny wynikł bez woli artystów. Pod tym względem nikt nie ma wątpliwości.

„Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że zaległości w tych dniach zapłacone będą, dyrekcya zaś, aby nie utrudniać sytuacyi, usunie się sama lada dzień, to jest wtedy, gdy zakończone zostaną formalności kontroli rachunków i inwentarza. Z natury rzeczy wejdą niebawem pod obrady kandydatury dyrektorów-Polaków. Tymczasem teatry mogą, a więc powinny natychmiast przystąpić do pracy. Trzeba koniecznie, aby artyści nasi, pomnąc, iż tylko od nich zależą dalsze losy sceny polskiej w Warszawie, nie pozbawiali dzisiaj publiczności widowisk teatralnych i pracowali na tymczasowe zaliczki, zanim odbiorą wszyscy, co im się należy“.

Na zakończenie przytaczamy w dosłownym przekładzie

list Henryka Sienkiewicza,

ogłoszony we wtorkowym numerze *Rusi*:

„Wprowadzono u nas stan wojenny i reakcya zaznacza się coraz silniej.

Nie będę w tej chwili wdawał się w krytykę tych rozporządzeń, chcę tylko zwrócić się do opinii publicznej rossyjskiej i kilku słowami odpowiedzieć na komunikat rządowy, poprzedzający wprowadzenie stanu wojennego.

W tym komunikacie powiedziane było, że cały kraj „Przywiślański“ *(sic!)* objęty jest rewolucyą.

Pytam: kogo chciano tem oszukać? — Czy słowa te są skutkiem złej woli, czy też zupełnej nieznajomości naszego kraju, oraz panujących w nim w danej chwili warunków?

Nie będę mówił ani o tem, co zaszło w Finlandyi, ani w Odessie, ani w Kijowie, ani Tomsku, ani Kaukazie, ani o biciu studentów, ani o pogromach żydowskich, ani o strejkach w Rossyi, których wynikiem są bezrobocia w Królestwie Polskiem, ponieważ wiem, iż tego porównania waszego własnego położenia z naszem, rzekomo rewolucyjnem, może dokonać każdy rozsądny Rossyanin.

Zamiast tego, przypuszczając, że prawda jest bądź co bądź ludziom jeszcze potrzebna — zwłaszcza zaś narodowi rossyjskiemu — ja, jako człowiek lepiej znający kraj, niż wszyscy urzędnicy, twierdzę z zupełną pewnością, co następuje:

1. Prawdopodobnie w całej Europie niema obecnie kraju, mniej pragnącego powstania zbrojnego, aniżeli kraj nasz. Rozumiemy tu dobrze, komuby takie powstanie było na rękę.

2. Zewnętrzne zawichrzenia, które pojawiły się u nas pod bezpośrednim wpływem naprężonych stosunków w całem państwie, mają przedewszystkiem charakter społeczny, nie zaś polityczny; podtrzymywane są one przez nieznaczne pod względem liczby, ale silnie zorganizowane, partye rewolucyjne, składające się przeważnie z elementów obcych, nieprzyjaźnie usposobionych dla naszych interesów narodowych.

3. Dążenia te nie napotykają bardziej energicznego odparcia ze strony narodu, tylko dlatego, że w ciągu lat 40 nie pozwalano mu się organizować.

4. Ogromna większość patryotyczna narodu bierze udział gorący w ruchu wolnościowym Rossyi, lecz pragnie pozyskać prawa narodowe, z godną nas autonomią, wyłącznie drogą pokojowych usiłowań, łącznie z narodem rossyjskim.

5. Biurokracya umyślnie udaje, że nie widzi tej różnicy zasadniczej pomiędzy większością narodu polskiego a elementami rewolucyjnymi. Postępuje zaś tak we własnych interesach.

6. Ani jedna — podkreślam, ani jedna — partya nie zamieściła w swoim programie punktu o oderwaniu się od narodu rossyjskiego.

7. Wszelkie inne wiadomości, posyłane ztamtąd, są tendencyjnem kłamstwem.

Henryk Sienkiewicz“.

Zatarg Turcyi z mocarstwami.

Ostatnia wczorajsza nota Porty opiewa w streszczeniu jak następuje:

Komisya dla kontroli skarbowej jest w sprzeczności z prawem zwierzchniczem sułtana i mogłaby skompromitować spokój w kraju przez poniżenie powagi państwa w oczach poddanych. W obec tego Porta musi powtórzyć, iż propozycye mocarstw uważa za niemożliwe do przyjęcia. Porta przypomina tym, którzy podpisali traktat berliński, że gdy Porta prawie wszystkie przyjęte na się zobowiązania wypełniła, to inne państwa uczyniły bardzo mało, a jedno z nich (?) w ogóle nic nie zrobiło.

Nota powiada następnie: Mimo iż mocarstwa uznały naturalną zaporę nietykalności traktatu w Macedonii, Porta dla zadokumentowania swoich dobrych chęci zgodziła się w r. 1903 i powolna żądaniu ambasadorów zjednoczonych mocarstw na zamianowanie inspektora generalnego i agentów cywilnych, na reorganizacyę żandarmeryi z oficerami obcymi, jakoteż na system dziesięcin, naturalnie z tem zastrzeżeniem, że niezawisłość i nietykalność państwa nie będą narażone na szwank.

Następnie wylicza nota szybkie i kompletne wykonanie zarządzeń i podkreśla, że powodów ostatnich wydarzeń szukać należy w nienawiści i różnicach pojęć, istniejących w łonie ludności oraz w agitacyi z zewnątrz. Dalej podnosi, że Bank otomański gwaran-

tuje 600—700 funtów kosztów subsydyarnych, płac i wydatków głównych.

Gdy zaś Porta — wywodzi nota dalej — wszystko to czyni i mimo trudności okazuje dobre chęci, zastępcy mocarstw napierają na nią o ustanowienie delegatów skarbowych, co sprzeciwia się traktatom, gwarantującym niezawisłość, nietykalność i *status quo*.

Porta spodziewa się, że ambasadorowie uznają, iż sprawa ta, uwłaczająca godności Porty, nie może być załatwiona po ich myśli, zwłaszcza w chwili, gdy mandaty agentów cywilnych i obcych oficerów bliskie są wygaśnięcia. Aby jednakże zadokumentować przyjazne i pokojowe uczucia swe wobec mocarstw, przedłużyłaby Porta mandaty agentów cywilnych — najdłużej na dwa lata — pod warunkiem, że czyni to po raz ostatni.

W końcu oświadcza Porta, że jeżeli ambasadorowie obstawać będą przy swem żądaniu i zwiększyć zechcą nacisk, to Porta zrzuca z siebie odpowiedzialność za wydarzenia, które z tego wyniknąć mogą, jakoteż za następstwa niezadowolenia opinii publicznej w Turcyi z powodu naruszenia praw państwa.

W kołach dyplomatycznych Konstantynopola jest odpowiedź Porty przedmiotem ożywionej dyskusyi. Wedle ogólnej opinii tych kół, powołanie się Porty na traktat berliński nie ma podstawy, gdyż właśnie Porta naruszyła wielokrotnie postanowienia traktatu. Nie można też brać na seryo groźby rozruchów, gdyż w Turcyi opinia publiczna w znaczeniu europejskiem nie istnieje. Masa ludności jest martwą i musiałaby dopiero do rozruchów być poruszoną, co pociągnęłoby za sobą następstwa, przykre przedewszystkiem dla Porty.

Donoszą też z Konstantynopola, że nieprawdą jest, jakoby po otrzymaniu odpowiedzi Porty ambasadorowie zebrali się na naradę. Owszem, nota Porty pozostanie bez odpowiedzi; poczynione będą od razu kroki do demonstracyi flot. Zresztą to, że notę Porty należy uważać za ostatni strzał przed ustępstwami, świadczy fakt, iż na onegdajszej radzie ministeryalnej wzięto pod obrady regulamin skarbowy, poprzednio już odrzucony.

KRONIKA.

Lwów, 25 listopada.

— Kalendarz.

Niedziela (26 listopada).

Konrada. — Lechosława. — Joana Złot.

Wschód słońca o godzinie 7·29 rano, zachód słońca o godzinie 4·05 po południu.

Poniedziałek (27 listopada).

Waleryana i Wirgila. — Tomira. — Fyłypa Ap.

Wschód słońca o godzinie 7·31 rano, zachód słońca o godzinie 4·05 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, opady, bardzo chłodno.

— JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki wyjechał wczoraj w nocy w sprawach urzędowych do Wiednia. P. Namiestnik powróci do Lwowa w poniedziałek

— Zamek na Wawelu. Czytamy w *Czasie:* W porozumieniu z Wydziałem krajowym zarządził architekt p. Hendel roboty niwelacyjne na Wawelu. Dotąd ani wojskowość, ani miasto nie posiadały planów niwelacyjnych. Dotąd zniwelowano podwórze Zamku królewskiego; obecnie te same roboty prowadzone są na stokach od strony północnej, a później dokonane będą na dalszych terenach naokoło Zamku. Robotami kieruje inżynier Wydziału krajowego, p. Vetulani.

Od czasu zwiedzenia Wawelu przez JE. P. Marszałka krajowego hr. Badeniego przed kilku tygodniami, zarządzono cały szereg robót konserwacyjnych. I tak ponaprawiano dach nad całym budynkiem z powodu przeciekania i wymieniono gnijące krokwie, nie naruszając wszakże zewnętrznego wyglądu dachu. Ponaprawiano rynny i kosze dachowe. Podorabiano okna, wprawiono brakujące szyby, aby zabezpieczyć budynek przed zaciekaniem. Powyburzano ścianki działowe na wewnętrznych krużgankach i w niektórych ubikacyach na I. i II. piętrze, poustawiane przez wojskowość. Pootwierano stare otwory drzwiowe, zamurowane przez wojskowość.

Obecnie są w toku architektoniczne poszukiwania. W tym celu robotnicy z nadzwyczajną ostrożnością odbijają tynk w całym budynku: na parterze i obu piętrach. Podczas tych robót natrafiono na stare zamurowane odrzwia kamienne i ślady malowideł ściennych zarówno na II. piętrze w izbie poselskiej, zwanej „pod głowami“, jak w pokojach tak zwanych królewskich na I. piętrze. W toku restauracya mieszkania architekta p. Hendla na II. piętrze. Na mieszkanie użyto izby poselskiej i sąsiednich; powstawiano tu nowe ściany, do dawnego przepierzenia w sali poselskiej dodano nowe i w ten sposób zrobiono kilka zwyczajnych mieszkalnych pokoi.

— Z kolei państwowych. P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych zamianował rewidenta Antoniego Łukasiewicza we Lwowie, kontrolorem ruchu w dyrekcyi lwowskiej, oraz przeniósł starszego komisarza budownictwa, Hermana Kleinera, ze Lwowa do okręgu dyrekcyi krakowskiej, a rewidenta Karola Kapitaina ze Stanisławowa do okręgu dyrekcyi lwowskiej.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 26 b. m. prof. Uniwersytetu dr. Twardowski „O pamięci“. Sala gimnastyczna szkoły kolejowej (dojazd do dworca głównego). Początek o godzinie pół 6 wieczorem.

Profesor Uniw. dr. J. Nusbaum: „Ze współczesnych zagadnień biologii“ (z demonstracyami). Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Początek o godzinie pół do 7.

— Z komitetu budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie. Z powodu przeszkód technicznej natury, zapowiedziane na jutro (niedzielę) posiedzenie komitetu odbędzie się zamiast w ratuszu: w pracowni p. Antoniego Popiela (Kastelówka, ul. Isakowicza, willa „Sulima“), gdzie też wystawione zostały projekty balustrady.

— Tow. im. Kraszewskiego pomocy naukowej młodych Polek w Krakowie wezwało Lwów do współdziałania. Uproszono więc dr. J. Budzińską-Tylicką, prelegentkę znaną ze zjazdu kobiet, do wygłoszenia odczytu: „O ochronie dziecka w rodzinie, społeczeństwie i państwie“, w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 5 po południu w sali ratuszowej.

Kwestya ta nawiązuje się do ostatnich obrad wiecu rodzicielskiego i winna przeto zainteresować poważnie myślący ogół.

— Posiedzenie pełnego komitetu „Macierzy szkolnej cieszyńskiej“ odbyło się wczoraj o godzinie pół do 7 wieczorem w ratuszu. Przewodniczyli obradom ks. Andrzej Lubomirski, a następnie radca Dworu Krechowiecki. Przedłożone sprawozdanie za ubiegły okres administracyjny, t. j. od czerwca b. r., wykazuje dochodu 22.000 K. Przed zamknięciem rachunków z końcem b. r. kwota ta znacznie wzrośnie, z list składkowych bowiem spodziewana jest kwota co najmniej 5—6000 K., ponadto zaś spodziewaną jest jeszcze subwencya Rady miejskiej, o którą komitet wniósł petycyę. Członków kooptowano 200. Sprawozdanie przyjęto jednogłośnie do wiadomości; do komisyi rachunkowej wybrano radcę Majewskiego i dyrektora Szczepańskiego, wreszcie uznał się komitet w permanencyi na r. 1906. Przewodniczącym wybrano ks. Andrzeja Lubomirskiego, jego zastępcą radcę Dworu Adama Krechowieckiego; do komitetu wykonawczego weszli pp.: członek Wydziału krajowego dr. Jahl, prezydent miasta Michalski, poseł Rayski, a jako referent komitetu dr. Jan Poratyński.

W gorącej dyskusyi omawiano następnie poruszoną przez p. Paszkudzkiego sprawę przeniesienia seminaryum polskiego z Cieszyna do Ustronia i uchwalono jednogłośnie wnieść imieniem komitetu, jako reprezentującego tu interesa oświatowe Szląska, memoryał, protestujący przeciw projektowi, do Koła polskiego i P. Prezydenta Ministrów, zawiadomić natychmiast o tym proteście Prezesa Koła JE. hr. Dzieduszyckiego przez delegacyę, złożoną z ks. Lubomirskiego i p. Paszkudzkiego, wezwać do akcyi wszystkie pokrewne Towarzystwa i instytucye i rozwinąć akcyę, aby podobne protesty wyszły ze wszystkich Reprezentacyj miast galicyjskich, Rad gminnych i t. p. Członkowie Rady miejskiej pp.: Chołodecki, Lewicki i Getritz mają porozumieć się z prezydentem p. Michalskim co do formy, w jakiej taka enuncyacya ma ukazać się na najbliższem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej.

— Na rzecz wdów i sierót, pozostających pod opieką Towarzystwa pań im. św. Salomei, odbędzie się dnia 10 grudnia b. r. raut z urozmaiconym bardzo programem, z wykluczeniem atoli tańców. Na czele komitetu wieczoru stoi p. Jadwiga Paparowa, co już z góry przesądza o powodzeniu wieczoru.

— Na 50-letni jubileusz „Skały“ lwowskiej, grono pań mieszczanek, pod przewodnictwem pani prezydentowej Michalskiej, w uwzględnieniu bardzo pożytecznej działalności Stowarzyszenia dla społeczeństwa w ogólności, a dla rękodzielników i mieszczaństwa naszego w szczególności, postanowiło sprawić nowy okazały sztandar. Rysunki do sztandaru wykona bezinteresownie artysta-rzeźbiarz p. Juliusz Bełtowski.

— Obchód rocznicy listopadowej urządza jutro, w niedzielę, o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Gródeckiej Czytelnia funkcyonaryuszy kolei państwowych.

— Poświęcenie Szkoły gospodarstwa domowego (ul. Chorążczyzny 6) i walne zgromadzenie członków tego Towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 9·30 rano.

— Posiedzenie lwowskich członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się dziś, o godz. 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (2 p.). Porządek dzienny: K. Kucharski: „O potrzebie reformy nauki t. zw. historyi kraju rodzinnego w galicyjskich szkołach średnich“.

△ **W ulicy Krótkiej** najechał wczoraj po godzinie 9 wieczorem woźnica nieznany z nazwiska na robotnicę Franciszkę Gułę, która dostawszy się pod koła wozu, doznała złamania prawej nogi.

Stacya ratunkowa odwiozła ją do szpitala powszechnego.

△ **Zgubiono** podwójnie kryty zegarek złoty ze złotym krótkim łańcuszkiem o szerokich ogniwach.

△ **Nieostrożna jazda.** Na placu Solarni przejechał wczoraj około godziny 6 wieczorem jakiś woźnica przechodzącego tamtędy emer. radcę sądowego, p. Szczęsnego Kryłoszańskiego, u którego wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziło silną kontuzyę prawego biodra.

△ **Samobójstwo.** Na plantacyach miejskich w pobliżu Domu inwalidów znaleziono dziś rano wiszące na małej sosence zwłoki około 60-letniego mężczyzny, którym, jak się następnie okazało, był Władysław Korpak, ostatnio zajęty przy ekspedycyi nafty w Towarzystwie magazynowem ropy w Borysławiu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Marya z Antoniewiczów Tychowiczowa, wdowa po gr. kat. proboszczu; Tadeusz Chudzikiewicz, urzędnik Wydziału kraj., w 30 r. życia; Antoni Booss, rzeźnik i właściciel realności w 35 r. życia.

W Krakowie Józef Zwoliński, adjunkt kolei państwowych, w 57 r. życia.

W Wojniłowie ks. Jan Korczyński, tamtejszy proboszcz.

— Poświęcenie „Domu Polskiego“ w Czerniowcach odbędzie się dnia 2 i 3 grudnia. — Na tę uroczystość wyjeżdża ze Lwowa delegacya Rady miejskiej pod przewodnictwem I-go wiceprezydenta miasta dr. Tadeusza Rutowskiego, a składająca się z radnych pp.: Ciechulskiego, Lewickiego, dr. Liliena, Sklepińskiego i Śliwińskiego.

— O zabójstwo ś. p. Wacława Pawliszaka. We środę odbyła się w Warszawie przed tamtejszym VI. wydziałem karnym sądu okręgowego rozprawa karna przeciw p. Ksaweremu Dunikowskiemu, profesorowi warszawskiej szkoły artystycznej, o pozbawienie życia wystrzałem z rewolweru znanego artystę malarza ś. p. Wacława Pawliszaka.

Akt oskarżenia odczytany na rozprawie, przedstawia tragiczne zajście w następujący sposób:

Dnia 18 stycznia r. b. około godziny 4 po południu do restauracyi Lijewskiego w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście nr. 8, przybył właściciel salonu artystycznego, p. Jan Krywult, oraz profesor szkoły artystycznej, artysta-rzeźbiarz Ksawery Dunikowski; zająwszy miejsce w oddzielnym gabinecie, przybyli wzięli się do zakąsek. — W tymże czasie w wielkiej sali tej restauracyi siedzieli za jednym stołem Wacław Pawliszak, adwokat przysięgły Bronisław Kułakowski, oraz inżynier Jan Werner. Pawliszak opowiadał współbiesiadnikom o prześladowaniach, których był, jako artysta, przedmiotem ze strony innych artystów. Mówiąc o swych krzywdzicielach, Pawliszak wymienił nazwisko Dunikowskiego. Kułakowski zauważył, że często słyszy to nazwisko, lecz nigdy jeszcze nie widział samego Dunikowskiego. „Łatwo go poznać, odparł Pawliszak, bo ma czarne oczy, a włosy umalowane na żółto“. Kułakowski, siedząc twarzą do otwartych drzwi od gabinetu, zajętego przez Dunikowskiego i Krywulta, zapytał żartobliwie, czy to nie Dunikowski czasem tam siedzi. Pawliszak obejrzał się, poczem zerwał się z krzesła, szybkim krokiem podszedł do Dunikowskiego, mówiąc: Panie Dunikowski! podniósł rękę, zamierzając oczywiście spoliczkować rzeźbiarza. Ten zasłaniając się lewą ręką od uderzenia, prawą wydobył z kieszeni w jednej chwili rewolwer i wystrzelił do Pawliszaka, trafiając go w głowę. Raniony usiadł ciężko na krześle, tracąc odrazu przytomność; odwieziono go do szpitala, gdzie zmarł tejże nocy. Dunikowski zaś po wystrzale wyszedł do wielkiej sali i prosił o zawiadomienie o zajściu policyi, a przybyłemu niebawem pomocnikowi komisarza 10-go cyrkułu, Kowalskiemu, oddał rewolwer z jednym pustym i czterema pełnymi nabojami.

Przy sekcyi zwłok Pawliszaka stwierdzono, że kula przebiła kość prawą skroniową, mózg i zatrzymała się pod tylną ścianą czaszki, powodując obrażenia, uznane przez biegłych za bezwarunkowo śmiertelne. W przygotowawczych dochodzeniach zeznania szeregu świadków wyświetliły następujące okoliczności, które poprzedziły śmierć Pawliszaka. Artysta ten, wogóle bardzo ambitny i podejrzliwy, ciężko czuł się pokrzywdzonym, gdy jesienią 1904 r. komitet *jury* przy Towarzystwie zachęty sztuk pięknych odmówił przyjęcia na wystawę kilku jego obrazów, na jednym z których wyobrażony był pewien malarz warszawski w roli handlarza kobiet. Swemu oburzeniu i rozdrażnieniu Pawliszak dał ujście w liście do kilku członków *jury*, zawierającym wyrażenia obelżywe. Szczególną zaś urazę miał odtąd Pawliszak do jednego z tych członków, Dunikowskiego. Gdy ten ostatni na początku stycznia r. b. urządził wystawę swych dzieł w salonie Krywulta, — Pawliszak zjawił się tam dnia 17 stycznia, t. j. w wigilię śmierci i zapowiedział Krywultowi, że zamierza „porachować się z Dunikowskim, który stale przed nim się ukrywa“. P. Krywult z trudnością zdołał wówczas zatrzymać Pawliszaka, zaopatrzonego w pręt trzcinowy, w swej kancelaryi, którą zamknął na klucz, póki Dunikowski nie wyszedł z salonu na ulicę.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, Dunikowski nie przyznał się do rozmyślnego, acz w uniesieniu popełnionego zabójstwa, twierdząc, że wystrzelił do Pawliszaka zupełnie mechanicznie, broniąc się od ciosu, który mu zamierzał w twarz zadać Pawliszak, rewolwer zaś stale przy sobie nosił, przyjętym przez włoskich artystów zwyczajem.

Do rozprawy powołano 13 świadków. Oskarżonego bronił adwokat przysięgły Adolf Pepłowski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przesłuchano wszystkich, powołanych do rozprawy świadków. Z zeznań ich okazało się, że ś. p. Pawliszak w ostatnich czasach cierpiał na manię prześladowczą, skutkiem której między zmarłym a rozmaitemi osobami przychodziło niejednokrotnie do poważnych awantur. Dunikowskiego zaś podejrzywał ś. p. zmarły jako moralnego sprawcę, że *jury* wystawy jesiennej przy warszawskiem Towarzystwie zachęty sztuk pięknych odmówiło przyjęcia dwóch jego obrazów. Z zeznań świadków obecnych znowu przy tragicznem zajściu zostało stwierdzone, że p. Dunikowski działał w istocie w obronie własnej.

Na podstawie zeznań świadków sąd ogłosił wyrok, uwalniający p. Dunikowskiego od wszelkiej odpowiedzialności.

Notatki literacko-artystyczne.

Z opery. Było do przewidzenia, że kapelmistrzowskie debiuty p. Ludwika Czelańskiego wypadną doskonale. P. Czelański wnosił zawsze z sobą gorący temperament i oryginalność kierownika, który stara się wykonaniu każdego dzieła nadać piętno swej własnej osobistości. Uznawaliśmy to zawsze, tak jak uznawaliśmy bez ogródek, że przed laty pięciu okazał się prawdziwym reformatorem opery na naszej scenie. Że p. Czelański zachował dawne swe zalety, a pod względem opanowania całości, zwłaszcza części poza orkiestrą leżącej, jeszcze je pogłębił, okazał wystawieniem „Halki“ i „Manon“ — publiczność zaś i ci wszyscy, którym leży na sercu dobro naszej opery, mają prawo spodziewać się, a nawet wymagać dowodów, że przez czas ten p. Czelański stał się także dojrzalszym i to nietylko w tem, co bezpośrednio tyczy sztuki kapelmistrzowskiej.

Składność, równość i jasność w wykonaniu dwóch tych oper nie pozostawiała istotnie nic prawie do życzenia, wypracowanie szczegółów dynamicznych i rytmicznych, było tak w chórach, jak i w orkiestrze widocznem wszędzie. Lepiejby wszakże było, gdyby p. Czelański unikał rzeczy tak niepotrzebnych, jak demonstracyjne odkładanie batuty przy odegraniu antraktu z „Manon“. — Świadomym rzeczy, którzy zdołają ocenić, co orkiestra może, a czego nie może grać bez taktowania, rzeczy takie tak bardzo znów nie imponują, a wywołują zawsze wrażenie, że idzie o wprowadzenie w stan lekkiego osłupienia szerokiej, mało dla tego zrozumienia posiadającej publiczności. Lepiej wskutek nietaktowania antrakt ten iść nie może, to jasne, a powtarzano go u nas zawsze i wtedy także, gdy p. Spetrino wytaktowywał go od początku do końca — tak jak powtarza się u nas zawsze intermezzo z „Cavalleryi“ lub ostatnią przegrywkę z „Carmen“.

„Halka“, która nie znalazła łaski w oczach publiczności włoskiej, nic z pewnością w skutek tego dla nas nie straciła. We środę, w obsadzie prawie zupełnie nowej, zajaśniała znów wszystkiemi swemi pięknościami. Jeżeli dzieła nowszej szkoły są kunsztowniejsze, to szczerszem, z głębszego płynącem serca nie jest z nich żadno. Zresztą wznowienie przed pięciu laty arcydzieła naszej muzyki scenicznej przez p. Czelańskiego pamiętnem jest po dziś dzień jako najwymowniejsze świadectwo ówczesnej jego działalności, którą przed chwilą nie wahałem się nazwać reformatorską. Tak samo dobrem pozostało i dzisiaj.

P. Waydowa-Korolewiczowa znów po dawnemu porywała prześlicznym głosem i wytworną swą grą i śpiewem. Probierzem tego niejako była arya z ostatniego aktu „O mój maleńki“, na której utyka niejedna dobra Halka, a którą p. Korolewicz poruszyć umiała do głębi serca. — P. Leliwa, za którego powtórne angażowanie, chociaż na kilka tylko występów, szczerze wdzięczni jesteśmy dyrekcyi, był doskonałym Jontkiem, a p. Grąbczewski najlepszym od szeregu lat na naszej scenie Januszem. P. Mokrzycka nowa jako Zosia i zdawna wypróbowany p. Jeromin, jako miecznik, dzielnie dotrzymywali placu pierwszoplanowej trójce.

W „Manon“ zmieniła się tylko obsada roli tytułowej. Jest to najlepsza ze wszystkich trzech partyj, w których wystąpiła u nas dotychczas p. Boyer. Artystka rzeźbi w niej każdy najdrobniejszy szczegół, a całości umie nadać od pierwszej chwili tyle poezyi, iż czyni ją nam zrozumiałą, a nawet sympatyczną podczas wszystkich, tak mało w gruncie rzeczy i poetycznych i sympatycznych wybryków.

Możnaby do jej Manon zastosować zdanie, że nie sztuka umrzeć pięknie — i to udaje się p. Boyer w ostatnim akcie — większa żyć pięknie. Manon p. Boyer staje się postacią prawie piękną.

Seweryn Berson

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, w sobotę po raz czwarty „Żydzi“, dramat w 3 aktach z rossyjskiego Eug. Czirikowa.

W niedzielę o godzinie 3 po południu ku uczczeniu 250 rocznicy obrony Częstochowy „Przeor Paulinów“ czyli „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5 aktach przez Juliana Mörs z Poradowa.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz drugi „Halka“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Tadeusza Leliwy, oraz występ Maryi Mokrzyckiej Pilarz, Wiktora Grąbczewskiego i Juliana Jeromina.

W poniedziałek po raz piąty „Żydzi“, dramat w 3 aktach z rossyjskiego Eug. Czirikowa.

We wtorek o godzinie 3 po południu, przedstawienie dla robotników „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We wtorek po raz szósty „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) J. Offenbacha; występ Wery Luce, Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

We środę (wznowienie) „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We czwartek (na ogólne żądanie) „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Ostatni występ Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, oraz występ Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ministerstwo handlu zarządziło, jak wiadomo, 3 czerwca 1902 roku pierwszy ogólny spis przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych we wszystkich krajach koronnych Austryi. W centralnej statystycznej komisyi pracuje się obecnie nad zestawieniem nader licznego i cennego materyału.

Przed kilku dniami wyszedł zeszyt zawierający wynik ogólnego spisu przedsiębiorstw przemysłowych na Morawii i na Szląsku. Gotowe już jest zestawienie odnoszące się do Tyrolu i Przedarulanii, Górnej Austryi i Salzburga, Styryi, Karantyi, Krainy, Pobrzeża i Dalmacyi. Analogiczne publikacye wyjdą wkrótce i obejmą resztę krajów koronnych. — W końcu, ukazać się ma zeszyt, dający obraz obecnego stanu przemysłowej produkcyi w całej Austryi.

Z Izby handlowej i przemysłowej. Na ostatniem posiedzeniu podniósł p. Rauch, że okręg Izby lwowskiej nie posiada dotychczas instruktora dla stowarzyszeń przemysłowych. organu, który n. p. w okręgu krakowskim istnieje już od lat trzech i z powodzeniem rozwija działalność wśród zachodnio-galicyjskich korporacyj rękodzielniczych. Mowca prosi prezydyum Izby, aby dołożyło ponownie starań celem jak najrychlejszego wprowadzenia w życie instruktora przem. we Lwowie. Prezydent Horowitz odpowiadając przyrzekł, że skorzysta z najbliższej swej bytności w Wiedniu, aby tę sprawę, gdzie należy, poprzeć i załatwić.

Z kolei poseł dr. Kolischer, imieniem własnem i poważnego grona członków Izby, postawił wniosek nagły, zmierzający do powiększenia na przyszłość liczby mandatów Izbowych z 36 na 42, a to ze względu na zwiększenie intensywności interesów przemysłu i handlu, jako też na rozległość okręgu Izby lwowskiej, który obejmując obszar z 3 i pół milionową ludnością, jest z wszystkich okręgów Izbowych w Austryi największy. Nowe mandaty w liczbie sześciu miały być rozdzielone równomiernie po trzy na handel i przemysł, a w każdej z tych kategoryi przypaść w równym podziale po jednym na przemysł względnie handel wielki, średni i drobny.

Po krótkiej dyskusyi, nagłość wniosku dr. Kolischera i sam wniosek jednogłośnie przyjęto.

P. Jonasz skarżył się na wady międzymiastowej komunikacyi telefonicznej i prosił prezydenta o osobistą w tej sprawie interwencyę w Wiedniu.

Poparł go poseł Kolischer. Zdaniem mowcy należy domagać się przemiany aparatów i żądać budowy drugiej linii telefonicznej między Krakowem a Lwowem, tembardziej, że nawet trzecia linia między Wiedniem a Lwowem jest przewidziana. Dalej domagać się należy, aby we wszystkich miastach, uznanych za siedzibę większego ruchu handlowego, była nieprzerwana całodzienna służba pocztowa od godz. 8 rano do 8 wieczór.

P. Rauch żąda, aby przy budowie nowych linii telefonicznych nie zapomniano również o połączeniu Lwowa ze Stanisławowem, Kołomyją i Czerniowcami.

Sekretarz dr. Stesłowicz stwierdza, że jeśli starania Izby mają odnieść skutek pożądany, powinny znaleźć należyte a energiczne poparcie ze strony Koła polskiego w Wiedniu — i prosi dr. Kolischera, aby u czynników rozstrzygających w Kole wyjednał takie poparcie.

Wnioski p. Jonasza i dr. Kolischera przyjęto jednogłośnie.

Poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego. Po załatwieniu spraw bieżących, sekretarz Izby przedstawił wynik ankiety, odbytej niedawno w przedmiocie t. zw. dowodu uzdolnienia dla zawodów kupieckich. Stosownie do wygłoszonych na ankiecie opinii, prezydyum Izby wraz z sekcyą handlową przedstawia wnioski następujące:

1) Izba w zasadzie oświadcza się przeciwko wprowadzeniu dowodu uzdolnienia w zawodach kupieckich,

2) na wypadek zaś, gdyby wprowadzenie takiego dowodu uzdolnienia miało być przecież wzięte w rachubę, Izba musiałaby domagać się stanowczo ograniczenia kupieckiego dowodu uzdolnienia co najmniej na miasta, liczące więcej niż 20.000 mieszkańców.

Odmiennie od wniosków powyższych p. Strisower żądał podjęcia wspólnie z innemi Izbami krajowemi akcyi, aby nawet na wypadek uchwalenia dla całego państwa ustawy z kupieckim dowodem uzdolnienia, Galicya mogła być z pod przepisów tej ustawy wyjętą. W głosowaniu utrzymały się wnioski prezydyum.

Nastąpiło sprawozdanie z drugiej ankiety, którą również Izba lwowska urządziła, w sprawie grożącego zniesienia refakcyj spirytusowych. Po krótkiej dyskusyi przyjęto następujące wnioski prezydyum: Izba zwróci się do Ministerstwa kolejowego z prośbą 1) o przedłużenie dotychczasowej refakcyi spirytusowej aż do końca sierpnia r. 1906, 2) o dalsze zatrzymanie tej refakcyi, jeżeli już nie w całej pełni, to przynajmniej dla spirytusu ekskontyngentowego w obrocie eksportowym, a dla spirytusu kontyngentowego w obrocie dla krajów alpejskich. 3) W tym celu Izba zwróci się do Ministerstwa kolejowego z prośbą o zwołanie ankiety, aby koła interesowane miały możność wypowiedzenia i uzasadnienia swych życzeń.

Z porządku dziennego załatwiono jeszcze kilka spraw mniej ogólnego znaczenia. Przy sposobności ułożenia listy cenzorów dla Banku austro-węgierskiego, prosił prezydenta dr. A. Lilien o interwencyę w tym kierunku, aby przekazy Banku austro-węg. doręczano kupcom do domu i aby je protestowano dopiero trzeciego dnia, jak to przewiduje ustawa, a nie, jak to teraz się dzieje, zaraz nazajutrz rano. Wniosek dr. Liliena przyjęto.

W końcu wybrano prezydenta S. Horowitza delegatem Izby do krajowej Rady kolejowej.

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan postanowieniem z d. 17 b. m. udzielił Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy, na mocy której wolno będzie Radzie powiatowej w Dąbrowej pokryć niedobory kolei lokalnej Tarnów-Szczucin.

Postanowieniem z tej samej daty udzielił Najj. Pan Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o pozwolenie gminie Myślenice, pow. myślenickiego, na pobór podatku gminnego od psów.

Z Budapesztu donoszą: Dziś odbędzie się w Ministerstwie spraw zagranicznych konferencya ministrów wspólnych austryackich i węgierskich.

Z Krakowa donoszą: Jutro odbędzie się szereg zgromadzeń socyalistycznych w sprawie wtorkowego strejku demonstracyjnego. Organ socyalno-demokratyczny stwierdza, że nie ma zamiaru, żeby kolejarze zastanowili ruch kolejowy, lecz żeby tylko robotnicy warstatowi, konserwacyi i t. p. udali się do swoich naczelników z prośbą o uwolnienie, którego już udzieliła dyrekcya w Wiedniu. Młodzież socyalistyczna rozrzuciła odezwę na Uniwersytecie za strejkiem, młodzież zaś narodowo-demokratyczna oświadczyła, że strejk łamać będzie, gdyż nie uznaje równego głosowania. Wśród okolicznej ludności rozwinięto agitacyę, ażeby włościanie we wtorek nie przybyli z produktami na targ do Krakowa.

Wczoraj odroczono Sejmy krajowe w Wiedniu, Pradze i Lublanie, a zamknięto w Celowcu.

Wiedeńska Rada miejska uchwaliła rezolucyę z przypomnieniem Rządowi obowiązków ochrony osób i mienia w dniu 28 b. m. podczas zapowiedzianego powszechnego strejku. Za tą rezolucyą przemawiali także radni socyalistyczni.

Br. Féjerváry bawi od wczoraj w Wiedniu.

Na giełdzie pracy w Paryżu odbyło się wczoraj zgromadzenie służby państwowej, szczególnie robotników z fabryk zapałek, urzędników z poczty, jakoteż nauczycieli ludowych, w celu utworzenia Stowarzyszenia dla przygotowania strejku powszechnego.

Gabinet angielski odbył wczoraj wieczorem nadzwyczajne posiedzenie, które trwało 2 godziny. Przed gmachem zebrał się tłum publiczności. Według zgodnych sprawozdań, gabinet postanowił podobno nie podawać się do dymisyi, wiedząc, że liberalne stronnictwo odmówiłoby objęcia steru gabinetu, pókiby parlament nie był rozwiązany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 listopada. *(Tel. pryw.).* Komisya miejska odebrała dziś sarkofag Henryka Siemiradzkiego, wykonany z kamienia pinczowskiego a ozdobiony medalionem Siemiradzkiego z kararyjskiego marmuru, dłuta artysty-rzeźbiarza Stanisława Wójcika.

Z filii urzędu pocztowego nr. 6 przy ulicy Bożego Ciała wysłano wczoraj wieczorem do urzędu pocztowego na głównym dworcu kolejowym kwotę 27.000 koron w banknotach i w złocie, oraz inne wartościowe posyłki. Po otwarciu przesyłki na dworcu okazało się, że brakuje woreczka zawierającego wymienioną kwotę. Pozostało nietkniętych dziesięć listów pieniężnych i dwa polecone. Dochodzenia w toku.

Wiedeń, 25 listopada. Pisma czeskie doniosły, że posłowie: Hybesz i Eldersch zjawili się u P. Prezydenta Ministrów bar. Gautscha, i że bar. Gautsch wyraził zdanie swoje o kwestyi prawa wyborczego dla Sejmów i Rady państwa. W obec tego stwierdzić należy, że wymienieni posłowie nie byli wcale u P. Prezydenta Ministrów, który zatem nie wypowiedział też słów, jakie mu przypisano.

Budapeszt, 25 listopada. *(Węg. Biuro Kor.).* Z Wiednia donoszą: Najj. Pan przyjął dziś na specyalnej audyencyi prezydenta ministrów bar. Féjerváregó. Audyencya trwała $1^1/_2$ godziny i miała charakter czysto informacyjny.

Budapeszt, 25 listopada. Rano zjawił się starszy żupan Lassberg z nowomianowanym sekretarzem Romerem i udał się do honorowego sekretarza Dubraviczkyego, którego wezwali, ażeby usłuchał rozkazów i objął agendy dotychczasowego sekretarza Fazekasa. Dubraviczky oświadczył, że oficyalnie nic nie wie o dotychczasowych zajściach i odmówił objęcia agend sekretarskich, motywując to tem, że jedynie decydującemi są dla niego uchwały municipium.

Wszyscy urzędnicy komitatu zjawili się w biurach, ale nie urzędują.

Rzym, 25 listopada. *Italie* i *Popolo Romano* piszą, że podejrzywanie akcyi Austro-Węgier w Macedonii jest nieuzasadnione i puszczone w obieg w złej myśli ażeby oczernić lojalne stanowisko Austro-Węgier w kwestyi macedońskiej.

Paryż, 25 listopada. Król portugalski wczoraj o godz. pół do 11 przed południem odjechał do miasta Le Creusot. Prezydent Loubet i prezydent ministrów Rouvier oraz członkowie gabinetu towarzyszyli królowi na dworzec.

Haga, 25 listopada. Nowe rozporządzenie dla rady ministrów znosi dotychczasowe stałe stanowisko prezydenta ministrów. Prezydent rady ministrów odtąd będzie mianowany tylko na rok jeden.

Madryt, 25 listopada. Rząd postanowił zamknąć wydział prawniczy Uniwersytetu z powodu, że wszyscy słuchacze zastrejkowali. Słuchacze tracą rok jeden w studyach.

Madryt, 25 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deput. minister wojny zapowiedział, że rząd wniesie przedłożenia o pomnożeniu artyleryi górskiej i o wzmocnieniu budynków fortecznych w Gallicyi, jakoteż na wyspach Kanaryjskich i Balearskich.

Chrystiania, 25 listopada. Od króla Hakona przybyła wczoraj po południu następująca depesza z Horten (miasto portowe norweskie w zatoce chrystiańskiej) na ręce ministra Michelsena: „W chwili przybycia do Norwegii królowa i ja zasyłamy narodowi norweskiemu nasze najserdeczniejsze pozdrowienie. Hakon“.

Yacht królewski pozostanie w Horten do jutra rana.

Konstantynopol, 25 listopada. Ustęp w nocie Porty opiewający, że jedno państwo nie wypełniło obowiązków płynących z traktatu berlińskiego, dotyczy Bułgaryi i jest dowodem wielkiego rozgoryczenia, panującego w Konstantynopolu przeciw Bułgaryi, której zarzucają, że pośrednio ponosi winę całej akcyi reformowej i demonstracyi flotowej. Wiadomość, jakoby z powodu demonstracyi flot wybuchnąć miało powszechne powstanie macedońskie, nie potwierdza się. Doniesienie zaś, że proklamowano „świętą wojnę“ jest czystym wymysłem.

Konstantynopol, 25 listopada. Japończyk, który odjechał do Aten, jest byłym ministrem br. Kujematsu. Oświadczył on, że nie miał żadnej misyi politycznej, a dla oryentowania się przybył do Konstantynopola.

Sejmy krajowe.

Gorycya, 25 listopada. Wczoraj Sejm odroczono.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Berlin, 25 listopada. Z Warszawy telegrafują do pism tutejszych, iż pułkownika kozaków Aleksiejewa i kilku oficerów kozackich, znaleziono zastrzelonych w ich własnych mieszkaniach.

Warszawa, 25 listopada. *(Tel. pryw.) Słowo* donosi, że wczoraj po godzinie 8 rano do mieszkania podpułkownika kozaków Mikołaja Aleksiejewa, przy ul. Tamka, przyszło kilku ludzi z zapytaniem, czy tu mieszka ów podpułkownik. Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, dali kilka strzałów, którymi zabili Jana Spaskiego, urzędnika, lat 20, oraz Akajewa, kozaka, lat 20, a podpułkownika Aleksiejewa ciężko zranili w rękę i bok.

Wilno, 25 listopada. *(Tel. pryw.). Kuryer Litewski* donosi, że skutkiem decyzyi hr. Wittego pozwolono hr. Tyszkiewiczowi wyjechać za granicę. Onegdaj właśnie przejechał hr. Tyszkiewicz przez Wilno i nie mogąc zatrzymać się w Landwarowie, udał się wprost do Berlina.

Kijów, 25 listopada. *(Pet. Ag.).* Komendant wojskowy kijowskiego okręgu wojskowego odmówił kategorycznie wydania jakichkolwiek zarządzeń przeciw strejkującym i oświadczył, że postępować będzie według głosu swego sumienia.

Petersburg, 25 listopada. *(Tel. pr.). Prawit. Wiestnik* ogłasza komunikat rządowy z doniesieniem, że w dniu 22 listopada prezydent rady ministrów otrzymał rezolucyę w sprawie autonomii Litwy, powziętą na odbytej w dniach 13 i 15 listopada b. r. w Wilnie naradzie Litwinów, zamieszkałych w Wilnie, i przybyłych z różnych miejscowości Litwy.

Petersburg, 25 listopada. *(P. A.)* Z Kijowa, Moskwy i Kostromy nadeszły od zarządów miejskich i grup obywateli rozmaitych stronnictw politycznych telegramy do Wittego wyrażające mu sympatyę i obiecujące poparcie.

Moskwa, 25 listopada *(Pet. Ag.).* Zamierzonem jest odbycie tu kongresu przedstawicieli władz gminnych z całej Rossyi.

Moskwa, 25 listopada. — Kongres ziemstw i miast przyjął rezolucyę dotyczącą następujących zarządzeń: zniesienie ustaw wyjątkowych; zamianowanie nowych urzędników policyjnych i administracyjnych; podporządkowanie wszystkich ministrów, z wyjątkiem ministra dworu, pod Radę ministrów; śledztwo co do wszystkich wykroczeń dokonanych przy udziale publiczności; podporządkowanie policyi pod władzę ziemstw i zarządów miejskich; utworzenie komitetów bezpieczeństwa publicznego; — kompletna amnestya dla wszystkich politycznych i religijnych zbrodni, dokonanych przed manifestem, lub też po nim.

W Moskwie robotnicy zajęci wyładowywaniem towarów rozpoczęli strejk.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przezacni pp. Sędziowie, Urzędnicy sądowi, jak wogóle wszyscy Urzędnicy państwowi i autonomiczni, niemniej też i inne Osoby dobrze sytuowane sprowadzać mogą od nowo założonej firmy także na **spłaty częściowe** konfekcyę męską, damską i dziecinną, kapelusze, obuwie, bieliznę, szyfony, dywany, firanki, portyery, chodniki, kapy. kołdry, koce, meble, lampy, naczynie porcelanowe i w. i. — **Ceny najniższe.** — Na żądanie wysyłamy nasze pięknie ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Zarząd pierwszego krajowego Domu towarowo-eksportowego

„JUTRZENKA“ Lwów, Pasaż Mikolascha l. p.

NADESŁANE.

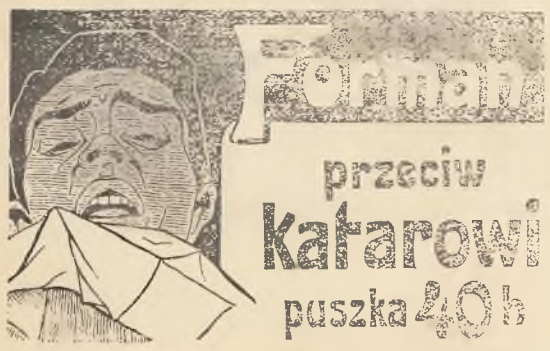

Skutek zdumiewający! We wszystkich aptekach.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, których używać się zwykło jako bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd, zajmuje wyrabiane w laboratoryum apteki Dr. Richtera w Pradze Liniment, Capsici comp. z „kotwicą“ (zastąpie ie Pain-Expelleru) pierwsze miejsce. Cena jest niską: 80 hal., K. 1·40 i 2 — za butelkę: każda butelka mieści się w pięknem pudełku, które opatrzone j st znaną kotwicą.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra

poleca najtaniej

JAN WOJTYCH

Lwów, Akademicka 6.

Miłośnikom kakao i czekolady najusilniej zalecane

Jana Hoffa

Kandol-Kakao

posiada możliwie najmniejszą zawartość tłuszczu, jest przeto najłatwiejszem do strawienia, nie sprawia nigdy zatkania, a przy najwyborniejszym smaku jest nadzwyczajnie tanie.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Johann Hoff** i z marką ochronną »lwa«.

Paczki po ¼ klgr. 90 hal.
» » ⅛ » 50 »

Wszędzie do nabycia.

Kakao. Jak doświadczenie poucza, regularne, stałe używanie Kakao nie wychodzi tak bardzo na zdrowie, jak dotychczas mniemano. W skutek tego, że kakao zawiera w sobie bardzo często wiele tłuszczów (nieraz ponad 50%), wywołuje ono zaburzenia w trawieniu, które dają s ę następnie odczuwać jako: nadmierne przepełnienie żołądka, zbyt szybko objawiające s ę uczucie sytości, a dalej brak apetytu i zgaga. W kakao bowiem znajduje się składnik garbnikowy (t. zw. czerwień kakaowy), który powoduje powyżej nadmienione zaburzenia, a ponadto jeszcze uciążliwości w funkcyonowanin kiszek, a bardzo często też zupełne zatkanie. W celu usunięcia tych ujemnych właściwości kakao, produkuje znana firma Jana Hoffa i puszcza w obieg wytwór pod nazwą: „Kandol-kakao“, który to wytwór, skutkiem bardzo ścisłego połączenia ze słodem, odznacza się nietylko wybornym smakiem i jest nadzwyczaj lekko strawny, ale nadto ma jeszcze tę zaletę, że w porównaniu z innemi znajdującemi się w obiegu sortami kakao, jest o wiele tańszy. — Wyżej wspomniane połączenie ze słodem, którego błogie na zdrowie oddziaływanie coraz powszechniejsze zdobywa uznanie, sprawia, że zawartość tłuszczów u kakao znacznie się umniejsza (według analizy dokonanej w wiedeńskim Zakładzie dla badania środków żywności, z dnia 21. października r. z. o 19·33%), zaczem Kandol-kakao uznać można jako rzeczywiście odtłuszczone i dla każdego organizmu bardzo łatwe do strawienia. W skutek tego zaś że zarazem posiada ono o wiele wyższą zawartość materyj pożywnych, okazuje się Kandol-kakao w wielu wypadkach jako bardzo ważny i dodatnio działający środek odżywienia, mianowi ie zaś tam, gdzie idzie o zwalczenie skłonności do zdenerwowania, tudzież w wypadkach niekrewności i t. p. — Kto przyzwyczajony do kakao, z pewnością też szybko polubi Kandol-kakao i uznawszy jego dobre skutki, będzie je też regularnie i stale używał. Kandol-kakao jest we wszystkich handlach towarów korzennych do nabycia, należy jednak wyraźnie żądać Jana Hoffa Kandol-kakao i na firmę Jana Hoffa baczną zwracać uwagę.

Najlepszy podarek gwiazdkowy dla dzieci. Po prostu olbrzymią wziętość zjednała sobie w ostatnim lat dziesiątku jedna zajmująca zabawka dla dzieci, zabawka, która pomimo swej skromnej zewnętrznej formy posiada w porównaniu z innemi zabawkami tak bogate zalety, że przyznać jej trzeba rzeczywistą i twałą wartość Mamy tu na myśli kotwiczne skrzynki budowlane firmy F. Ad. Richter & Cie., król. nadw. i szambelańskich dostawców, Wiedeń, I. Operngasse 16. W obecnych czasach postępu na każdem polu technicznem jest rzeczą rzeczywiście ważną, jeśli już w dziecku budzimy zmysł form i piękna, a do tego nadają się najlepiej co do formy skończone wzorki, poczynające od rzeczy łatwych, a przechodzące stopniowo do coraz trudniejszych. Jak najdokładniej obrobione kamienie umożebniają dziecku łatwość i pewność w ustawianiu budowli. Ważną też zaletą tych skrzynek jest ich niezwykła trwałość; zagubione zaś kamyki można każdego czasu zastąpić nowemi, a skrzynki same systematycznie powiększać przez dokupianie skrzynek dopełniających i kotwicznych skrzynek mostowych. Piękną nowością są przepyszne układanki „Saturn“ i „Meteor“, jako też Richtera aparaty mówiące i instrumenty muzyczne.

Zakład ortopedyczny

Doc. Dra A. Gabryszewskiego

przeniesiony zostanie z dniem 1. grudnia b. r. na **plac Maryacki l. 10** (nad składem porcelany Wgo Lewickiego).

Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. listopada 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. F. Czosnowski z Ożomli, O. Horodyski z Romanówki, K. Strömer z Radziwiłłowa.

HOTEL CENTRALNY.

P. F. Rawicz-Mysłowski ze Zwiniacza.

HOTEL WARSZAWSKI.

P. S. Nachodsky ze Stanisławowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. listopada 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	70	99	40
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	80	98	50
„ „ „ 4½ „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 listopada 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·95	100·15
styczeń lipiec	99·90	100·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·70	100·90
kwiecień-październik	100·70	100·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·40	160·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·20	192·20
„ „ 1864 po 100 zł.	298·50	300·50
„ „ 1864 po 50 zł.	297·—	301·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·25	118·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·95	100·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	490·—	492·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	120·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·50	95·70
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159·—	161·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	214·75	216·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	212·50	214·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264·—	272·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·50	106·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·70	99·65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·20	100·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	146·75	147·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·05	100·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·—	303·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	297·50	302·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·60	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·75	101·25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100·60	101·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·25	99·20
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·25	101·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·65	93·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·90	26·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	177·50	187·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·25	35·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	210·—	216·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·—	318·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2915·—	2925·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·75	670·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	780·—	781·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	545·—	549·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	562·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·50	442·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1637·—	1646·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	569·50	570·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·75	247·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	248·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5620·—	5660·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	582·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1016·—	1021·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	678·—	680·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	769·—	779·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	532·75	533·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2620·—	2640·—
Schodnicy 500 kor.	705·—	715·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	287·—	288·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·55	117·75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·20	240·40
Paryż za 100 franków	95·55	95·65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·85
Włoskie banki	95·75	95·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·19
20-markówka	23·49	23·57
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·80
Ruble	2·53½	2·54½

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja.** Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 388/5 (5) [9262 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 20. grudnia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya 49/96 części realności whl. 108 i 13/24 części realności whl. 109 ks. gr. gm. Łoma.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie: I. 49/96 części whl. 108 na kwotę 1521 kor. 11 hal., II. 13/24 części whl. 109 na kwotę 96 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. kwotę 999 kor. 54 hal., ad II. kwotę 65 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 7. listopada 1905.

L. 21.398. [9283 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem trzecią licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat 1906, 1907 i 1908 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1906 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa 1907 i 1908 lub też tylko na rok 1906.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Nr. 60 Dzpp.).

Warunki licytacyjne można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 11. grudnia 1905 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadaże ustne jak i pisemne są wykluczone.

Liczba porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy	Cena wywołania na jeden rok K.	Cena wywołania na jeden rok h.	Wadyum wynosi K.	Wadyum wynosi h.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbow.	Licytacya ustna odbędzie się dnia o godzinie	Uwaga
1	Grodzisko	Podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	2125	50	213	—	W Jarosławiu	11. grudnia od godz. 9 rano do godziny 12 w południe	
2	Kańczuga			10200	—	1020	—			
3	Leżajsk			5616	64	562	—			

Jarosław, dnia 16. listopada 1905.

LW. 104.975/905 [9225 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszem na dostawę odzieży dla stacyi szupasowych we Lwowie, Krakowie i Przemyślu licytacyę za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do 10. grudnia 1905 dla stacyi szupasowej lwowskiej do Wydziału krajowego, zaś dla stacyi szupasowej w Krakowie i w Przemyślu do Wydziałów powiatowych w Krakowie i Przemyślu, gdzie też bliższe warunki licytacyi przejrzeć można, wnieść należy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16. listopada 1905.

L. cz. E. 1446/4 (36) [9237 3—3]

Dnia 6. grudnia 1905 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności obj. whl. 1290 gm. Jaworów i whl. 463 gm. Czernilawa objętej składającej się z oparkanienia.

Te nieruchomości z przynależnościami są ocenione na 11300 kor.

Najniższa cena wynosić będzie połowę wartości szacunkowej posiadłości i ich przynależności t. j. kwotę 5650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 27. października 1905.

L. cz. E. 1194/5 (13) [9279 2—3]

Na żądanie adw. dra Brodera w Żywcu, jako zarządca masy konkursowej firmy Joachim Pilcer oraz zgodnie z uchwałą wierzycieli z dnia 7. października 1902 S. 5/2 c. c. (122), odbędzie się dnia 22. grudnia 1905 o godz. pół do 10-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w gmachu Magistratu licytacya a) całej realności lwh. 1 ks. gr. gm. Łodygowice objętej stanowiącej „młyn parowy“ oraz b) całej realności lwh. 549 ks. gr. gm. Łodygowice objętej, masy konkursowej firmy handlowej Joachima i Zygfryda Pilcerów własnych wraz z przynależytościami składającemi się z maszyn i urządzenia młyna oraz gruntów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a) na 83864 kor., b) na 839 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 55843 kor., ad b) 560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, przed rozpoczęciem licytacyi inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żywiec, dnia 19. listopada 1905.

L. cz. E. 1201/5 (5) [9268 2—3]

Na żądanie Bartka Kondratowicza, rolnika w Wrocowie, zastąpionego przez pełnomocnika c. k. notaryusza dr. Wiesenberga w Janowie, odbędzie się dnia 18. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 1/8 części realności lwh. 350 gm. kat. Wroców.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1a) na 256 kor. 20 hal., 2a) na 75 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 171 kor., co do drugiej 50 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 30. października 1905.

L. cz. E. 2461/5 (3) [9275 2—3]

Dnia 7. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności obj. whl. 2710, 2711, 2712, 2713 i 2714 ks. gr. gm. kat. Hańkowce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: a) realność obj. whl. 2710 ks. gr. gm. kat. Hańkowce na 1144 kor., b) realność obj. whl. 2711 ks. gr. gm. kat. Hańkowce na 625 kor., c) realność obj. whl. 2712 ks. gr. gm. kat. Hańkowce na 300 kor., d) realność obj. whl. 2713 ks. gr. gm. kat. Hańkowce na 474 kor., e) realność obj. whl. 2714 ks. gr. gm kat. Hańkowce na 512 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 762 kor. 67 hal., ad b) 416 kor. 67 hal., ad c) 200 kor., ad d) 316 kor., ad e) 341 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 6. listopada 1905.

L. cz. E. 622/5 (17) [9255 2—3]

Na żądanie p. Mozesa Krumholza w Uścierzykach, zastąpionego przez adw. dr. Leona Fränkla w Kosowie, odbędzie się dnia 18. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya a) realności whl. 1908 gm. Żabie, składającej się z parcel budowlanych lkat. 1338 z pobudowaną na niej chatą z piwnicą i 1339 z chatą jako komora używaną tudzież z parcel gruntowych lkat. 8069, 8071 (lasy), 8070, 8073 (pastwiska), 8072, 8074, 8075, 8077, 8078, 8079 (rola), 8076/1 i 8101/2 (łąki), b) realności whl. 2004 gm. Żabie składającej się z parceli budowlanej lkat. 1368 z chatą i parcel gruntowych lkat. 8154, 8157, 8159 (pastwiska) 8155 (łąka) z pobudowaną na niej (chatą), 8161 (łąka z pobudowaną na niej żniwiarką i kobesznią), 8156 (rola), 8158 i 8160 (lasy).

Nieruchomości te są ocenione a) na 15.100 kor., b) na 17.900 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 10.067 kor., ad b) 11.934 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 3. listopada 1905.

L. cz. E. 2586/5 (7) [9314 1—3]

Dnia 12. grudnia 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności obj. whl. 211, 522 i 541 ks. gr. gm. kat. Bełełuja z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: 1) realność obj. whl. 211 gm. kat. Bełełuja na 140 kor., 2) realność obj. whl. 522 gm. kat Bełełuja na 274 kor., 3) realność obj. whl. 541 gm. kat. Bełełuja na 3156 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1) 93 kor. 33 hal., ad 2) 182 kor. 67 hal., ad 3) 2104 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, 10. listopada 1905.

L. cz. E. 488/5 (6) [9311]

Dnia 21. grudnia 1905 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności objętej lwh 702 gm. Szerytniki.

Nieruchomość ta oceniona jest na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, 2. listopada 1905.

L. cz. E. 462/5 (11) [9304]

Dnia 21. grudnia 1905 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya 9/240 części i 2/4 części z 183/240 części realności obj. whl. 2852 ks. gr. gminy Jaworów ocenionych na 753 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 377 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 27. października 1905.

L. cz. E. 1224/5 (12) [9301]

Na żądanie Łucyi Chmielewskiej jako cesyonaryuszki Stanisława Koniecznego oraz na żądanie Józefa Blumenkranza, odbędzie się dnia 12. grudnia 1905 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Gorlicach, licytacya realności lwh. 72 ks. gr. gminy kat. Ropica ruska objętej, Mikołaja Ropickiego i Maryi z Bajusów Ropickiej po połowie własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1452 kor. 63 hal., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 1075 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 10. listopada 1905.

L. cz. E. 1174/5 (9) [9302]

Na żądanie Jana Horoszczaka (syna Pawła), zastąpionego przez adw. dr. Dziubczyńskiego, odbędzie się dnia 20. grudnia 1905 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 6/7 i 6/84 części realności lwh. 128 ks. gr. gm. kat. Pętna objętej.

Nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę części, są ocenione z uwzględnieniem dożywocia Anny Podlipczakowej na 3064 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2042 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 14. listopada 1905.

L. cz. E. 1288/5 (8) [9315]

Na żądanie Berla Judenberga w Uhnowie, odbędzie się dnia 1. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacya całych realności a) whl. 376, b) whl. 648 gm. Uhowek objętych, bez przynależności.

Wartość szacunkowa ad a) 245 kor., ad b) 285 kor.

Najniższa cena ad a) 163 kor. 32 hal., ad b) 190 kor.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 28. października 1905.

L. cz. E. 1211/5 (8) [9316]

Na żądanie Dawida Klingera w Niemirowie, odbędzie się dnia 1. grudnia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacya całych realności a) whl. 1954, b) whl. 876 gm. Uhnów objętych, bez przynależności.

Wartość szacunkowa ad a) 200 kor., ad b) 300 kor.

Najniższa cena ad a) 133 kor. 33 hal., ad b) 200 kor.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 28. października 1905.

L. cz. E. 954/5 [9308]

Na żądanie Michała Förstera w Jurkowie, odbędzie się dnia 20. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 160 ks. gr. gm. kat. Hyszówki objętej, Jana Drzyzgi własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1308 kor 75 hal., a mianowicie dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie na 60 kor., parcele budowlane na 47 kor. a gruntowe na 1201 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 872 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykaz hipoteczny dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 26. października 1905.

L. cz. E. 1229/5 (5) [9303]

Dnia 21. grudnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 140 gm. Jaworów ocenionej na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 11.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 27. października 1905.

L. cz. E. 328/5 (5) [9312]

Dnia 21. grudnia 1905 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności obj. lwh. 1219 gm. Zabierzów.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1097 koron.

Najniższa cena wynosi 731 kor. 50 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 26. września 1905.

L. cz. E. 952/5 (4) [9297]

Dnia 28. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VI., licytacya połowy realności obj. wyk. hip. l. 23 i 171 gm. kat. Waręż miasto, na podstawie warunków licytacyjnych, które się niniejszem zatwierdza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione: a) połowa realności obj. wyk. hip. l. 23 na 450 kor., b) połowa realności obj. wyk. hip. l. 171 na 5210 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 225 kor., ad b) 2605 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 16. listopada 1905.

G. Zl. E. I. 1966/5 (6) [9291]

Auf Betreiben der Firma Umrath & Comp. in Prag Bubna vertreten durch Dr. Karl Hlavatsch, Adwocaten in Prag findet am 27. November 1905 vormittags halb 12 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 20 in Kolomea die Versteigerung der Liegenschaft Einl. Z. 589 Kat. Gem. Werbiąż niżny sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 3034 Kr. 15. hl., das Zubehör auf 320 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2236 Kr. 06 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catastralauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 4, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Kolomea, am 27. September 1905.

Upadłości.

L. cz. C. C. S. 3/4 (83) [9248 3—3]

W sprawach konkursowych Majera, Mozesa i Iregó Kliersfeldów z Koniuszek zawiadamiam wszystkich wierzycieli, że zawiadowca masy przedłożył projekty rozdziału majątków konkursowych, przeciw którym zarzuty do dnia 4. grudnia 1905 pisemnie lub ustnie wniesione być mogą.

Rohatyn, 20. listopada 1905.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/5 (1) [9330 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku pani Chaji Tillemann niezarejestrowanej kupcowej w Borysławiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Salamona Heimberga adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1. grudnia 1905, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 31. stycznia 1906 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 1. marca 1906 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu Drohobycza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 20. listopada 1905.

Konkursa.

L. 23.928/05 [9223 3—3]

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem nadania koncesyi na drugą aptekę publiczną w Jaśle.

Na stanowisko dla tej apteki wyznacza się miejsce przy ulicy Kościuszki od wylotu ulicy Sokoła do ulicy Trzeciego Maja, względnie przy ulicy Trzeciego Maja, aż do wylotu ulicy Czackiego.

Ubiegający się o tę koncesyę winni wnieść podanie zapatrzone stemplem na 2 kor. do tut. c. k. Starostwa w terminie do dnia 30. grudnia 1905 roku.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę urodzin,
2. świadectwo przynależności państwowej,
3. świadectwo moralności,
4. świadectwo tyrocynalne,
5. dyplom magistra farmacyi, zaopatrzony klauzulą, stwierdzającą uzdolnienie do samoistnego prowadzenia apteki,
6. Certyfikat stwierdzający, że ubiegający się o koncesyę posiada środki materyalne, wystarczające na urządzenie nowej apteki,
7. dokumenta stwierdzające dotychczasową pracę w zawodzie aptekarskim,
8. certyfikat, mocą którego ubiegający się o koncesyę obowiązuje się nowo otwartą aptekę co najmniej przez 10 lat osobiście prowadzić.

W razie sprzedania urządzenia aptecznego przed upływem lat 10 nowonabywcy odmówioną zostanie koncesya, o ile nie zajdą powody uwzględnienia godne, a nie z winy koncesyonaryusza wynikłe.

C. k. Starostwo.

Jasło, dnia 16. listopada 1905.

L. 4407. [9286 2—3]

Konkurs.

Dnia 27. grudnia 1905 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 25. listopada 1905 Nr. 269 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 22. listopada 1905.

L. cz. 1382/905 [9323 1—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Porohach.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca w kwocie 240 kor., płatna w kasie Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu. Kandydatki mają się wykazać:

1) świadectwem odbytego kursu położniczego;
2) dyplomem na akuszerkę;
3) świadectwem moralności;
4) świadectwem zdrowia;
5) znajomością języków polskiego i ruskiego.

Podania wnosić należy w terminie dni 30 (trzydziestu) od dnia ogłoszonego konkursu.

Wydział powiatowy.

Bohorodczany, 17. listopada 1905.

L. 6135/5. [9321]

Konkurs

celem obsadzenia posady starszego dyrektora przy c. k. Zakładzie karnym w Stanisławowie z rangą i poborami VII. klasy rangi, wolnem pomieszkaniem, tudzież poborem relutum za należytości deputatowe w kwocie 300 kor. w. k. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swe należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w drodze przepisanej do dnia 9. grudnia 1905 na ręce c. k. prokuratora Państwa jako komisarza domowego c. k. Zakładu kary w Stanisławowie i wykazać się znajomością obu języków krajowych i niemieckiego, tudzież uzdolnieniem do służby karno-zakładowej.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 23. listopada 1905.

L. Prez. 22.161. [9320]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu opróżniła się posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę względnie o takąż posadę przy innym sądzie opróżnić się mogącą, lub o posadę starszego oficyała kancelaryjnego, mają wnieść swoje w myśl §§ 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. udokumentowane podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu do 20. grudnia 1905.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 22. listopada 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. III. 111/92 (13) [9261]

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, ustanawia w sprawie złożenia przez Mojżesza Storcha, Ryfkę Storch, Józefa Storcha, Perlę Silber, Mardkę Grüssa i Izaka Grüssa, jako ojca i prawnego zastępcę nielet. Perli Grüss do depozytu kwoty 263 kor. 88 hal. na rzecz nieznanego z życia i miejsca pobytu Seweryna Rożkiewicza, kuratorem tegoż adw. dra Stanisława Angermana w Przemyślu polecając mu, aby rzeczonego tak długo na tegoż niebezpieczeństwo i koszta zastępował, dopóki on się nie zgłosi lub dopóki nie ustanowi pełnomocnika.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 18. listopada 1905.

L. cz. Prez. 244/20 (4) [9272]

W depozycie c. k. sądu powiatowego w Łańcucie są złożone 1) na rzecz masy spadkowej Feliksa Szaynoka kwota 1 kor. 5 hal., 2) na rzecz masy spadkowej Kazimierza Leńkiewicza kwota 87 hal., 3) na rzecz masy spadkowej Katarzyny Harszowej 3 bindy z perłami wartości 190 kor., para kulczyków srebrnych z brylantami wartości 100 kor. i dwa pierścionki srebrne z brylantami wartości 20 kor., 4) na rzecz masy spadkowej MaryiDziubkowej kwota 16 kor. 31 hal.

Roszczący sobie prawa do powyższych depozytów winni w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni w podpisanym sądzie się zgłosić i prawa swe należycie wykazać, gdyż w przeciwnym razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łańcut, dnia 24. maja 1905.

L. 116.267/IV. [9097]

Obwieszczenie.

W oddziele dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione poniżej listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Przesyłki te należy zatem odebrać najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu zniszczone względnie sprzedane w drodze publicznej licytacyi a cena uzyskana ze sprzedaży przepadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczonych pakietów i listów zwrotnych za miesiąc wrzesień 1905.

A) Listy polecone:

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	Miejsce		
1	167	Oświęcim 1	Hilfs-Comite	Wieden
2	323	„	Jan Wojtaszek	Dąbie
3	349	„	Piotr Telenkiewicz	Chicago
4	38	„	Ania Piefkówna	Ameryka
5	211	„	Samuel Grossmann	Karlsbad
6	18	Muszyna	Jaros Hnath	Ameryka
7	314	„	Teodora Markowicz	„
8	22	Lwów	Anderson	N. York
9	254	„	Akadem. Leschalle	Wien
10	297	„	Mańko Szmalec	Przemyśl
11	210	„	Maksymilian Strojnowski	Berdyczów
12	121	„	Kalman Illés	Szeged
13	118	„	Simenberger	„
14	123	„	Jozsef Baar	„
15	480	„	M kowski	Torskie
16	222	„	Wassylko	Moszkowitz
17	173	„	Bernacki	Salzburg
18	171	Tarnopol 1	Julius Bruche	Karlsruhe
19	793	„	Josef Wit	Wołoczyska
20	91	„	Domaradzki Turowicz	Skała
21	59	Tarnów 1	Adam Bugański	Kaszowce
22	138	„	Ignacy Kot	Ameryka
23	125	Ulanów	Jan Pachla	„
24	686	Krakau 2	Emilia Długołecka	Lwów
25	652	„	Bolesław Jordan	Ameryka
26	558	Kraków	Anna Beil	Kotzman
27	560	„	Jan Jaworski	Buczacz
28	184	„	Zygmunt Francki	Tenczynek
29	518	„	Sophie Likharef	St. Petersburg
30	298	Przemyśl	Stefania Nowicka	Lwów
31	615	„	Piotr Sokalski	Ameryka
32	578	„	„Rudi“	Lwów
33	527	„	Anton Mlinek	Czernowitz
34	536	Kołomyja	Herman Kahn	Deutschland
35	252	Brody	Artur Gruszecki	Kraków
36	357	Drohobycz	Iwan Sosiak	Ameryka
37	2	Dębica	Mery Buczak	„
38	306	Kopyczyńce	Piotr Czajkowski	„
39	401	Zbaraż	Prokop Piech	„
40	69	Husiatyn	Domicela Krzysik	Tłumacz
41	113	Krynica	Izydor Januszkiewicz	Kotzmann
42	504	„	Edward Schlindenbach	Jarosław
43	622	„	Marya Worona	Ameryka
44	930	„	Artur Klein	Wien
45	617	Podwołoczyska	Zofia Łukaszewicz	Kalwarya zebrz.
46	208	Sokal	Marek Kowalski	Rossya
47	63	Budzanów	Jakób Holz	Ameryka
48	121	„	Hryńko Melnyk	„
49	957	Jaroslau	Adolf Rohe	Griesbach
50	351	Zaleszczyki	Leon Prokopowicz	Ameryka
51	413	Sieniawa	Simon Birken	„
52	123	Brzuchowice	Oleksa Proć	Żółkiew
53	84	„	Marya Warniewska	Hruszów
54	295	Dubiecko	Nikita Bil	Ameryka
55	165	„	„	„
56	277	Podgórze	Kazimierz Pawłowski	Ropczyce
57	279	Krosno	Josef Szelc	Ameryka
58	693	Brody	P. Meller	Eiberfeld
59	940	„	Józef Lifkowicz	Ameryka
60	225	„	Bolesław Baranowski	Lwów
61	525	„	Johann Karst	Seret
62	962	„	Norbert Ehrlich	Stanisławów
63	824	Brzeżany	Antoni Ostrowski	Kołomyja
64	741	Śniatyn	Jan Nawrocki	Stanisławów
65	775	„	Lonia Hrehorowicz	Ameryka
66	960	„	Jan Drozdowski	Lwów
67	294	Buczacz	Markus Bard	Tarnopol
68	115	„	Kazimierz Gąłek	Kanada
69	235	Milówka	Józef Zwardoń	Ameryka
70	101	Czarna b/P	Franciszek Zaraza	„
71	163	Jabłonów	Dmytro Kostyniuk	Rossya
72	260	Dobromil	Dworzańska	Wiśniowa
73	227	Kozłów	Wasyl Krywokulski	Ameryka
74	53	„	Dmytro Bandiucha	Premnitz
75	92	Pilzno	Urząd parafialny	Chorostków
76	618	„	Wojciech Wojciechowski	Ameryka
77	50	Horodenka	Petro Lipicki	Jaryczów n.
78	164	„	Jakób Rodaczyk	Kanada
79	190	Przemyślany	Wł. Domaradzki	Swirz
80	382	„	Jan Kupanecki	N. York
81	155	Rozdów	Adolf Spät	Lwów
82	238	„	Wojciech Chmiel	Zgłobień
83	121	„	Wł. Garczyński	Węgry
84	315	Lwów 13	Felek Wolf	Zakopane
85	266	„ 6	Emil Sussmann	?
86	363	„ „	Fridrich Alber	Stryj
87	574	„ 1	Jan Dutczak	Sniatyn
88	315	„ 8	M. Postępski	Husiatyn
89	385	„ 6	Paulina Kamińska	Jrosław
90	237	„ 8	L. Kijanowski	Korczów
91	574	Lwów 8	Katarzyna Zminkowska	Szczerzec
92	687	„ „	Stefania Maciulska	Zakopane
93	369	„ 10	Justyna Jastrzębska	Lwów
94	67	„ 8	Józef Kaczorowski	Zakopane
95	182	„ 10	Justyna Jastrzębska	Lwów
96	238	„ 8	Majk Semeniuk	Ameryka
97	634	„ 4	Księgarnia Ignatiewicza	Rossya
98	638	Kraków 1	Zygmunt Francki	Tenczynek
99	54	„	Adam Denisiuk	Rossya
100	109	Biała	Anna Dzieduszycka	Włochy
101	299	Tarnów	R. Waldman	Wien
102	325	Jarosław	Saul Löw	Stanisławów
103	876	Przemyśl	Ewa Iwanczuk	Wolanka
104	957	„	Maksimilian Steiner	?
105	507	„	Henriete Beuies	Wien
106	504	Krakau 2	Stanisław Jastrzębski	Dębno
107	390	„	Wiktorya Grosicka	Mogiła
108	?	Jasionka	Tekla Lepionka	N. York
109	393	Brody 2	Marya Lipińska	Tarnopol
110	554	Łańcut	Karol Bewze	Buchwald
111	413	„	Anton Dietl	Wien
112	349	Kołomyja	Anna Własewya	Sołotwina
113	137	„	Józef Orłowski	Kołomyja
114	192	Dąbrowa	Maciej Surowiec	Ameryka
115	282	Złoczów	Konstanty Olejnik	„
116	255	Komańcza	Mychajło Frouczuk	„
117	17	„	Anna Senuś	„
118	64	Rawa r.	Józef Kühnel	Karlstadt
119	668	„	Michał Kiszczak	Lwów
120	235	Żywiec	H. Wulka	M. Ostrou
121	77	Kamień	E. Terkelkopf	Kuryłówka
122	59	Bochnia	Piotr Waśniewski	Nidorf?
123	81	„	M. Ratalski	Zegocina
124	651	Brzeżany	St. Hausnerowa	Rymanów
125	83	Sanok	Hirsch Singer	Lutowiska
126	35	Przeworsk	B. Feldmann	Köln
127	488	Kraków 6	Józef Rabinowicz	Podgórze
128	207	Bolechów	Rozalia G. B.	Rumunia
129	323	Trembowla	Jakób Wilgosz	Argentyna
130	100	Bóbrka	Nela Safran	Lwów
131	433	Lubaczów	Ilko Żuk	Ameryka
132	460	„	Franz Załuski	Bremen
133	486	Majdan	Józef Hajduk	Prusy
134	55	Żmigród	Bernard Walter	Nowy Sącz
135	395	Nowy Targ	Franciszek Rabiański	Ameryka
136	351	„	Franciszek Banas	„
137	92	„	Heine Langer	Zator
138	286	Lisko	Saul Aleksandrowicz	Sambor
139	110	„	Pawło Bodnar	Ameryka
140	129	Jezierzany	Mih. Leszczyński	„
141	88	Borysław	Józef Potocki	Borysław
142	512	„	Emil Polak	Prag
143	160	Janów o/L.	Moses Tiger	Ameryka
144	389	Cieszanów	Dmyter Huyłycia	„
145	70	Lwów 1	Moritz Dzieduszycki	Schereningen
146	6	„ 11	Roman Gąsowski	Zaleszczyki
147	486	„ 10	Anna Lidl	Jundorf
148	353	„ 6	Karl Ahazhirh	Laibach
149	35	„ 4	Leonard Weber	Nordernay
150	90	„ 6	Emil Sussermann	Lwów
151	342	„ 10	Justyna Jastrzębska	„
152	330	„ 10	St. Wiszniewski	Kołomyja
153	189	Rzeszów	M. Karpf	Ameryka
154	503	Kraków 1	Zygmunt Francki	Tenczynek
155	155	Kołomyja	Anna Haspil	Stanisławów
156	218	„	Edward Komarnicki	Lwów
157	58	Frysztak	Mateusz Winiarski	Ameryka
158	71	„	Józef Winiarski	„
159	40	„	Tomasz Szymkowicz	„
160	290	Jasło	Antoni Bachowski	„
161	472	Stanislau	Leon Winnicki	B. Pest
162	977	Tarnopol	Maryan Dynański	Ameryka
163	138	„	Józefa Mikłaszewska	Tarnopol
164	1	Tarnów 1	Adolf Botsch	Kołomyja
165	651	Przemyśl 1	Anna Skrzypkowska	Lisko
166	100	„	Br. Meryberg	Wien
167	134	Kraków 1	Zygmunt Francki	Tenczynek
168	595	„	Edward Cetnarowski	Hamburg
169	43	Złoczów	Juda Kuferberg	Drohobycz
170	103	Husiatyn	Kleinbard	Anvers
171	358	Tarnów 2	Karpiński	Radziwiłów
172	269	Drohobycz	Julian Gerlaczejski	Lwów
173	145	„	Michał Terlecki	Sanok
174	253	Łąka	Mechil Kriwiruk	Ameryka
175	201	Gwoździec	Josyf Karaczewski	Brzeżany
176	264	„	Wasyl Michojłyszczuk	Ameryka
177	278	Dobczyce	Jakób Słojek	Szczyryk
178	151	Chorostków	Franc. Jabłoński	Ameryka
179	2 3	„	Kłymko Kukura	„
180	389	„	Alojzy Cyhan	Zywiec
181	273	Turka b/ch.	Simon Wisner	Ameryka
182	366	Jarosław 2	Israel Reiber	Bełzec
183	862	„ 1	Berta Dienstag	Radautz
184	33	Bircza	Jan Sliwa	Brzozów
185	148	„	Michał Połoczniak	Ameryka
186	119	„	Michał Kiczyk	Turka
187	469	Kopyczyńce	Wiktor Misztak	Ameryka
188	139	Niżborg n.	B. Walach	„
189	62	„	M. Liebmann	„
190	44	„	Józef Angielski	„
191	42	„	Mich. Szołdra	„
192	518	Łańcut	Elstner	Obergrund
193	210	„	Marceli Hołub	Ameryka
194	1	Gródek b/L.	Deodos Zubyk	Swirz
195	76	Sokal	Jakim Bulakiewicz	Rossya
196	34	Czortków	„Zora“	Kraków
197	59	„	Karol Buryancki	Jasło
198	158	Nowy Sącz	Römer Antal	Węgry

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	Miejsce		
199	425	Nowy Sącz	Römel Antal	Treneczin
200	149	Wróblik szl.	Malik	Ameryka
201	320	Zakliczyn	Winc. Nowakowski	Komarno
202	57	Nowesioło	Tymko Kamionecki	Ameryka

B) Pakiety:

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K	h	Kg.	gr.
1	76	13 8	Łopatyn	Knupińska	Kraków	75	—	5½	
2	32	26/6	Tarnopol	Petrycki	Lwów	—	—	—	200

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 4. listopada 1005.

L. cz. Dz. hip. 1339 5 [9229 1—3]

Na wniosek Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem jako koncesyonaryusza kolei lokalnej Delatyn Kołomyja-Stefanówka względnie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka działającego przez dra Aleksandra Kulczyckiego w Kołomyi, ustanawia się ze względu, że tu sądowa uchwała z dnia 3. sierpnia 1904 l. dz. hip. 1429/4 z księgi gruntowej gmin w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kołomyi położonych pewnej ilości parcel zajętych pod powyższą kolej lokalną i wcielenia ich do księgi kolejowej nie została doręczoną adresatom 1) Janowi Witowskiemu, 2) Karolowi Wolfowi, 3) Henrykowi Walterowi, 4) Ferdynandowi Ripplowi i 5) Chrystynie Dorn, wydalili się z Kołomyi do Rumunii lub do Niemiec i obecne miejsce ich pobytu nie jest znane; zaś 6) Franciszkowi Kannuskiemu, 7) Tomaszowi Baumanowi, 8) Karolowi Henchertowi, 9) Annie Berezowskiej, 10) Mikołajowi Maculakowi, 11) Maryi Lener, 12) Franciszkowi Kamińskiemu i 13) Piotrowi Breszko, z powodu śmierci tychże i z uwagi, że obecne miejsce pobytu osób pod 1—5 wymienionych, mimo poszukiwań nie dało się sprawdzić, zaś spadki osób wymienionych pod 6—13 nie są dotychczas objęte, kuratorem celem doręczenia powyższym osobom uchwały wyżej wymienionej pana adwokata dra Ailerhanda w Kołomyi, który zastępywać ich będzie w niniejszej sprawie tak długo, dopokąd osoby, pod 1—5 wymienione, względnie spadkobiercy osób pod 6—13 wymienionych w sądzie lub u kuratora się nie zgłoszą, albo też pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 5. czerwca 1095.

L. cz. C. II. 153/5 [9306]

Przeciw Józefowi Banikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez 1) Józefa Kołodzieja pod Nr. 74 z Łostówki i jako opiekuna mał. Jana Dudzika, 2) Annę Dudzik z Łostówki imieniem własnem i jako matkę tegoż małoletniego pozew o uznanie ojcostwa, alimentacyę i zapłacenie kwoty 104 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 5. grudnia 1905 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Banika, ustanawia się pana Emanuela Wintera c. k. Notaryusza w Mszanie dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana Dolna 18. października 1905.

L. cz. C. I. 308 5 (1) [9317]

Przeciw Tekli zam. Jusyk i Pałaszce zam. Stankiewicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Jarynę Łuczanko zam. Sagat pozew o zniesienie współwłasności realności objętej hwl. 108 ks. gr. gm. kat. Iwanczany zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 14. grudnia 1905 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Tekli zam Jussyk i Pałaszki zam. Stankiewicz, ustanawia się pana dra Józefa Kossera, adwokata krajowego w Zbarażu kuratorem, który zastępywać będzie je w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 17. listopada 1905.

L. cz C. II. 278 5 [9307]

Przeciw Antoniemu Antoszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Schulema Gellera z Mszany dolnej pozew o zapłatę kwoty 214 kor. 80 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 19. grudnia 1905 godz 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Antosza, ustanawia się pana Emanuela Wintera c. k. not. w Mszanie dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, 6. listopada 1905.

L. 144.013/905. [9284 1—3]

Obwieszczenie
c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1905 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1905 i odbywać się będzie w urzędach wykupna tytoniu w Borszczowie, Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie począwszy od 5. grudnia 1905 do 31. stycznia 1906 r.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1906 należy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lutego 1906 w dotyczącym urzędzie wykupna lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tyton, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą karani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadratowych metrach nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3. i 7. przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1905/1906 wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 8. maja 1905 l. 54.069.

Lwów, dnia 21. listopada 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 135/5 (2) [9319]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 322 czasopisma: „Kurjer lwowski“ z dnia 21. listopada 1905 pod tytułem: „Czy stan oblężenia?“ zawiera znamiona występku z art. IX. ust. z 17 12 1862 Dz. p. p. Nr. 8 ex 1863 i § 308 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22. listopada 1905.

L. cz. Pr. 134/5 (2) [9318]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1317 czasopisma: „Wiek nowy“ z dnia 21. listopada 1905 pod tytułem: „Czy stan oblężenia?“ zawiera znamiona występku z § 308 u. k. i art. IX. z 17/12 1862 Nr. 8 Dz. u. p. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22. listopada 1905.

L. cz. Prez. III. 86/5 (2) [9326]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 320 czasopisma „Naprzód“ z dnia 21. listopada 1905 artykuł cały z napisem „Prokuratorskie igraszki“ str. 2 łam 3, zawiera znamiona występku z §§ 491 i 305 u. k. oraz art. V. ust. z 17. grudnia 1862 L. 8 dz. u. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.
Kraków, dnia 22. listopada 1905.

L. cz Pr. III. 85/5 (2) [9325]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 319 czasopisma „Naprzód“ z dnia 20. listopada 1905 ustępy artykułu z napisem: „Robotnicy krakowscy w walce o reformę wyborczą“ a) od słów „Nam się“ do słów „do obszarników“, b) od słów „Nasi galicyjscy“ do słów „do zwycięstwa“ i c) od słów „Niech będzie“ do słów „nie wolno“ str. 1 łam 3 i 4, zawierają znamiona występku z § 300, 302 i 305 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 21. listopada 1905.

Kuratele.

L. cz. L. 10/5 P. 173/5 (4) [9135 3—3]

Za umysłowo chorą uznano Olenę Dziemiuk, córkę Teodora w Tartarowie.

Kuratorem jej ustanowiono Petra Dziemiuka, syna Fedora w Tartarowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. P. 174/5 (1) [9164 3—3]

Katarzyna Królowa z Polnej, córka Wojciecha i Maryanny Sarkowiczów uznaną została za umysłowo niedołężną.

Kuratorem jej Wojciech Sarkowicz ze Stróżnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 11. listopada 1905.

L. cz. P. 263/5 (8) [9210 3—3]

Maksym Bobech z Wołczyszczowic uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Górniaka z Wołczyszczowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, 9. października 1905.

L. cz. P. III. 247/5 [9235 2—3]

Andruch Pławucki z Białego Potoka uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Franciszek Mochnacz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków; dnia 26. października 1905.

L. cz. L 9/5 [9313 1—3]

Antoni Kraska z Trzebosi uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Jakób Kraska z Trzebosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 13. października 1905.

L. cz. P. 171/5 [9242]

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Orzechowską w Brzezince.

Kuratorem jej ustanowiono Wawrzyńca Kapustę w Brzezince.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. L. 14/5 (6) P. 295/5 (1) [9238]

Za marnotrawcę uznano Hrynia Łojko w Wierzbianach.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Łojko w Wierzbianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 14. września 1905.

L. cz. P. 260/5 (6) [9244]

Za marnotrawną uznano Justynę Prokopów w Rungurach.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Prokopów Semena w Rungurach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 27. października 1905.

L cz. P. 257/5 (5) [9245]

Za marnotrawnego uznono Iwana Czemerysa Wasyla w Mołodiatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Pniwczuka Andrija w Mołodiatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 17. października 1905.

Spadki.

L. cz. A. 211/5 (6) [9187 2—3]

Edykt.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Ottynii zawiadamia, że w dniu 6 sierpnia 1905 w Markowym Gaju zmarła Zofia Kowalska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili, i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Władysław Szumański kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 13. listopada 1905.

L. cz. A. 42/5 (5) [9263 1—3]

Edykt

C. k. sąd powiatowy w Bełzie, zawiadamia, że dnia 6. stycznia 1905 w Ostrowie zmarł Jan Borukało pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Salomei Waligóry i Katarzyny Prytuły nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszymsądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych z ustanowionym kuratorem Stanisławem Orlukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 13. września 1905.

L. cz. A. 174/5 (9) [9267 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że Marya Leszczuch zmarła dnia 6. kwietnia 1905 w Pawłosiowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługuje prawo do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby donieśli w przeciągu 1 roku, licząc od daty tegoż edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku; po bezskutecznym upływie czasokresu, całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa przypadnie jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 18. października 1905.

L. cz. A. 186/4 (6) [9209 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że dnia 19. marca 1904 w Sądowej Wiszni zmarła Züssla Schwarz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mejżesza Schwarza i Abrahama Schwarza nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Bensionem Heislerem z Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wiszna, 23. października 1905.

L. cz. A. 433 5 (4) [9250 1—3]

Wzywa się niewiadomych dziedziców błp. Reizi Majmana, zmarłej 2. czerwca 1905 w Tłustem, ażeby do roku zgłosili się do podpisanego sądu i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Mosesa Blümana z Tłustego, zostanie przyznany oświadczonym spadkobiercom lub wydany jako bezdziedziczny, c. k. skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 26. września 1905.

L. cz. A, 637/5 (3) [9273 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Limanowej podaje do wiadomości, iż 7. września 1905 zmarł Jan Mikołajczyk w Zalesiu z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia za kodycyl uznanego.

Sąd nie znając pobytu jego ustawowych dziedziców Katarzyny Wierzyckiej, Wojciecha Mikołajczyka i Anny Mikołajczyk wzywa ich, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Józefem Garncarczykiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 31. października 1905.

L. cz. A. 265/5 (28) [9213 1—3]

C. k sąd powiatowy w Wojniłowie wzywa w skutek wniosku Malwiny Gorylewiczównej, jako uniwersalnej testamentowej dziedziczki, wszystkich wierzycieli spadku pozostałego po śp Stanisławie Teodorze 2 im. Skarzyńskim, zmarłym dnia 9. kwietnia 1905 w Studziance, z pozostawieniem testamentu, aby zgłosili na audyencyi dnia 16. lutego 1906, o godz. 9 przed południem w tus. biurze Nr. IV. swoje wierzytelności do tego spadku, wykazując ich należność, albo wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem należności pretensyi.

Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, iż opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku, o ile nie przysługuje ich pretensyom już prawo zastawu, jeżeli spadek, w skutek wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Wojniłów, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. A. 205/3 [9305 1—3]

Sąd powiatowy w Mszanie Dolnej zawiadamia, że 10. maja 1903 w Podobinie zmarła Katarzyna Tromiczak pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli. Po niej dziedziczy Jan Piwowar.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Piwowara nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Piwowarem starszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. A. 81/5 (8) [9278 1—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia, że w dniu 3. kwietnia 1905 w Mostkach zmarła Marya 1-o ślubu Pikuła, 2-o ślubu Szlachta z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Marcin Szlachta kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 12. października 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 11/05 (2) [8632 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Sanoku na prośbę Samuela Seelenfreunda w Rymanowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionego weksla na 1444 kor. opiewającego dnia 5. listopada 1905 w Sanoku płatnego podpisanego przez Franciszka Leszczyńskiego, właściciela dóbr w Dolinie jako przyjemcę, Herscha Fünfera przemysłowca w Lisku jako wystawcę, Dawida Fünfera i Eliasza Rosdentschera przemysłowców w Lisku jako żyrantów, oraz Dawida Herschfelda i Salamona Seelenfreunda przemysłowców w Rymanowie jako żyrantów i wzywa posiadacza tego wekslu, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc od dnia 6. listopada 1905 tutejszemu sądowi przedłożył gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu rzeczony weksel umorzony zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10. września 1905.

L. cz. T. 76/5 (4) [8854 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Markusa Lamma, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionego a do wylosowania przeznaczonego 4½ pre. listu hipotecznego serya B. na 1000 kor. Nr. 8383 i należących do niego kuponów, z których pierwszy płatny jest dnia 1/11 1905, a ostatni dnia 1/11 1908.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie wymieniony list hipoteczny po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w przypadku w międzyczasie zaszłego wylosowania po upływie jednego roku 6 tygodni 3 dni po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Skoro rzeczony papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczonym zostanie, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24. października 1905.

L. cz. T. 81/5 (2) [8952 1—3]

Na wniosek pana Lemela Mitt Imanna w Szczercu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionego kwitu depozytowego na podjętą pożyczkę w kwocie 145 kor. w „Towarzystwie imienia Gizeli“ we Wiedniu na policę Nr. 86.653.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni, 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23. października 1905.

L. cz. T. V. 16/5 (3) [8992 1—3]

Na wniosek p. Maryi Janiszewskiej z Ostrej Mogiły, wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej karty zastawniczej Nr. 36463 z daty 23. lutego 1904, dnia 23. sierpnia 1905 płatnej na kwotę 170 kor. opiewającej przez tutejszą Filię c. k. uprz. galic. akc Banku hipotecznego wystawionej.

Posiadacza tej karty wzywa się, aby swe prawa do niej zgłosił do jednego roku licząc od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, gdyż inaczej karta ta będzie pozbawioną wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 1. października 1905.

L. cz. T. 62/5 (4) [8957 1—3]

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Antoniego Cieśli.

Antoni Cieśla, włościanin z Szczurowy wyemigrował w r. 1897 za zarobkiem do Ameryki i pracował przy kolei Ilinois Central Rail Road Company, a mieszkał w Chicago. W dniu 7. grudnia 1897 wyjechał Antoni Cieśla za robotą na sztrekę kolejową i koło Mounds miejscowości w Ameryce północnej miał uledz przy szybowaniu wagonów śmiertelnemu wypadkowi od owego czasu nic o nim nie wiadomo.

Gdy w obec powyższego jest prawdopodobnem, że Antoni Cieśla w owym dniu poniósł śmierć, przeto na prośbę żony tegoż Maryanny Cieślowej ze Szczurowy wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Dla strzeżenia praw Antoniego Cieśli ustanawia się kuratora w osobie dr. Józefa Białego, adw. w Radłowie, któremu się poleca aby praw kuranda strzegł. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora aż do dnia 25. marca 1906 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 18. października 1905.

L. cz T. 82/5 (2) [9017 1—3]

Na wniosek p. Julii Jastrzębskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku zaliczkowego we Lwowie Nr. 4280 na kwotę 563 kor. 53 hal. i na imię Julii Jastrzębskiej opiewającej.

Posiadacza powyższej książecki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. T. II. 9/5 (1) [8991 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na wniosek Herscha Bernsteina kupca w Tarnowie postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy jako zastawnikowi Józefa Wassermanna rzekomo zaginionego weksla wystawionego w Chorostkowie dnia 25. maja 1904 na kwotę 74 kor. 87 hal., płatnego za sześć miesięcy od daty wystawienia przyjętego przez Chaję Wallach z wyraźną klauzulą płatności w Chorostkowie podpisem wystawcy niezaopatrzonego, wzywa posiadacza rzeczonego weksla, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie obwodowym w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20. października 1905.

L. cz. T. 85/5 (1) [8947 1—3]

Na wniosek centralnego Banku dla handlu i przemysłu, towarzystwa akcyjnego w Budapeszcie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 12. maja 1905 na kwotę 219 kor. opiewającego, płatnego 30. czerwca 1905, podpisanego przez Izaaka Wachsa i Berla Hirschhorna we Lwowie jako akceptantów przez Zoltana Kaszaba jako wystawcę.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. Nc. VI. 310/5 (2) [9160 1—3]

Na prośbę Herscha Triefa, krupnika w Tarnopolu wdraża się postępowanie w celu umorzenia petentowi rzekomo przy sposobności pożaru zaginionej książeczki losowej domu wekslowego H. Fuchs w Budapeszcie opiewającej na imię proszącego Nr. grupy 70 Nr. kontr. 40 (Losbüchel des Wechselhauses H. Fuchs in Budapest Gr. 70 Contr. Nr. 40).

Posiadacza niniejszej książeczki wzywa się, aby prawa swe wykazał w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie uznana za bezskuteczną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 16. września 1905.

L. cz. T. IV. 14/5 (1) [9077 1—3]

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem rz. kat. probostwa w Porębie wielkiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej karty wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa: Nr. 6509 na 40 kor. opiewającej, na rzecz funduszu plebanii w Porębie wielkiej za zajęty na drogę powiatową grunt plebański wystawionej.

Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29. września 1905.

L. cz. T. 10/5 (2) [9074 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Eugenii Sternowej w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 2471 tom VII. na imię Hermana Lachsa wystawionej na kwotę 3.458 kor. 30 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Nowy Sącz, dnia 25. października 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 252/5 Sp. II. 231 [9230]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Zawarta między p. Zuzanną Weiser i p. Henrykiem Weiserem prywatnym ze Sassowa spółka, celem prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego pod firmą „Sigmund Weiser“ w Sassowie, wskutek uchwały tut. sądu z dnia 10. grudnia 1894 l. 10129 do tut. rejestru handlowego dla firm pojedynczych Tom I. 108 wpisana została pod niezmienionymi warunkami a mianowicie, że każdemu spólnikowi przysługuje prawo zastępywania tej firmy i że tak Zuzanna Weiser, jakoteż Henryk Weiser udzielili prokurę Józefowi Weiserowi, począwszy od 1. lipca 1905 na lat 10 przedłużoną na podstawie oświadczenia wyżej wymienionych z daty Złoczów 19. lipca 1905 l. rep. 9380 przez c. k. notaryusza dra Leona Reissa w Złoczowie legalizowanego.

Dzień wpisu 28. października 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 28. października 1905.

Doniesienia prywatne.

!! Już wyszedł !!

„KURYER KOLEJOWY“

Ważny od 1. października 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, do miejsc kąpielowych, oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych.

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Pięć medali złotych — **FUTRA** — Pięć medali złotych

li tylko u

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5,

Skóry na sztuki — futra zupełnie gotowe — wierzchy do futer — przerabianie garniturów. Ceny najniższe — jakość doborowa — cenniki franko.

Dział garniturów według najnowszych modeli.

Krakowski Zakład

Witrażów, Oszkleń artystycznych i Fabryka Mozaiki Szklannej

Prof. Wł. Ekielski i Antoni Tuch

Wolska 36. Telefon 137.

Premiowany medalem srebrnym na Wystawie wszechświatowej w St. Louis w 1904 r. i wielu innych.

SPECYALNOŚĆ! **OKNA KOŚCIELNE** SPECYALNOŚĆ!

wykonane w szkle katedralnem oprawnem w ołów, malowane i wypalane w ogniu.

CENNIK:

I. 1. **Oszklenie artystyczne** według rysunku geometrycznego, za 1 m² od kor.	20·—	do 40·—
2. **Oszklenie artystyczne** jak wyżej z fryzami do okoła, za 1 m² od kor.	35·—	do 60·—
3. **Oszklenie artystyczne** jak wyżej z malowanemi fryzami do okoła za 1 m² od kor.	40·—	do 70·—
4. **Oszklenie artystyczne** dywanowe malowane, za 1 m² od kor.	50·—	do 100·—
5. **Oszklenie artystyczne** dywanowe malowane w środku medalion z wizerunkiem Św. Pańskich z dowolnym wyborem za 1 m² kor.		120·—
II. 1. **Witraże figuralne** z wizerunkiem Świętych w naturalnej wielkości w obramieniu architektonicznem, za 1 m² od kor.		160·—
2. **Witraże figuralne** z wizerunkiem Świętych w naturalnej wielkości w obramieniu architektonicznem, za 1 m² od kor.		200·—
3. **Witraże figuralne** od kilku postaciach (grupy) za 1 m² od kor.	250·—	do 500·—
4. **Witraże figuralne** o kilku polach, lub medalionach z bogatą kompozycyą figuralną za 1 m² od kor.	300·—	do 600·—

Przy wykonywaniu witrażów, lub oszkleń w stylu barokowym lub rococo dolicza się do powyższych cen 25 proc.

Ceny rozumieją się loco Kraków bez osadzenia i konstrukcyi żelaznej.

Zakład podejmuje się **wszelkich prac** wchodzących w zakres oszkleń artystycznych we wszystkich stylach jak: plafony, przeświecające tarcze zegarowe i t. p., jak również **mozajka** witrażowa i prawdziwa.

Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników

Stowarzyszenie zarejestr. z poręką ograniczoną,

we LWOWIE, ulica Skarbkowska l. 5,

przyjmuje wkładki na rachunek **bieżący na 4½% wypłaciło dywidendę od udziałów na rok 1904 po 6% i udziela pożyczek na 6½%.**

Dyrekcya.

Zaproszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Borysławskiego Towarzystwa dla transportu i magazynowania ropy, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką, odbędzie się we wtorek dnia 28 listopada 1905 r. o godz. 4 po południu w kancelaryi dr. Natana Loewensteina we Lwowie ulica Trzeciego Maja liczba 11 A.

Porządek dzienny:

Zmiana postanowień §§ 2, 5, 10, 11, 21 statutów uchwalonych dnia 3. lipca 1902.

Dr. Natan Loewenstein, prezes.

Obwieszczenie.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków »Spółki pożyczkowej w Bóbrce«, tow. zarejestr. z ogr. poręką odbędzie się dnia 5. grudnia 1905 o godz. 4 po południu w biurze Towarzystwa pod l. k. 15 w Bóbrce, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 1. sierpnia 1904 rewizyi, przepisanej ustawą z dnia 10. czerwca 1903 Nr. 133 Dz. u. p. wraz z uwagami Wydziału »Powszechnego Związku« we Lwowie.
3. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcia takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
4. Zmiana statutu, a w szczególności zmiana §§ 1, 2, 9, 13, 14, 25, 29, 30, 31, 37, 43, 48, 56, 59, 61, 67 i 76 statutu.
5. Oznaczenie wynagrodzenia Dyrekcyi.
6. Wnioski członków.

Zauważa się, że w myśl § 37 statutu uchwały o zmianie i uzupełnieniu statutu powzięte być mogą tylko w obecności 2/3 wszystkich członków większością 2/3 głosów, a w razie braku kompletu zwołane zostanie w myśl powyższego paragrafu statutu, ponowne nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków, które bez względu na ilość zebranych większością 2/3 głosów obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Bóbrka, dnia 24. listopada 1905.

Nathan Mohl, dyrektor. **Jonas Löwinsohn**, kontrolor.

L. 77.284/III. [9226 3—3]

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie wieży z żelazo-betonu na umieszczenie zbiorników z wyłączeniem wewnętrznego urządzenia mechanicznego dla stacyi wodnej w Podgórzu-Płaszowie.

Roboty mają być ukończone 31. lipca 1906.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe warunki w celu wypracowania projektu, szkice, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać a względnie nabywać począwszy od 25. listopada 1905 w oddziale dla utrzymania kolei i budowy wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Odnośne oferty, które można sporządzać tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na wykonanie wieży wodnej w stacyi Podgórzu-Płaszowie“ najpóźniej do dnia 22. grudnia 1905 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 31. stycznia 1906.

Wadyum, które należy złożyć do kasy c. k. Dyrekcyi kolej. przed wniesieniem oferty wynosi 5% ogólnych kosztów w ofercie wymienionych i ma stanowić kaucyę w czasie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nie istniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 20. listopada 1905.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

drukuje dalszy cykl powieściowy WŁADYSŁAWA REYMONTA

„CHŁOPI“ („WIOSNA“)

daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty

24 dodatki bezpłatne

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH

Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.

„MORSKIE OKO“

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójdą:
„LISTY Z JAPONII“ Kiplinga - - - - -
„HISTORYA SZTUKI POLSKIEJ“ - - - -
- - - - - - - - - - T. Jaroszyńskiego
„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“ - - -

- - - - - - Tom styczniowy (74) SIENKIEWICZA **„NA MARNE“**

- - - - - W dodatku arkuszowym HALL CAINE **„SYN MARNOTRAWNY“**

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko **40 hal.**, t. j. **kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor. bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują: **Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,** oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego.)

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“
Lwów-Zamarstynów

wyrabia i poleca:

Mydła toaletowe od najtańszych do najwykwintniejszych nieustępujące mydłom zagranicznym.
Perfumy z naturalnych wyciągów kwiatowych.
Woda kolońska zwykła, kwiatowa i angielska.
Pudr „Ennice“ w 3 kolorach.
Atrament kancelaryjny.
Atrament kolorowy.
Farby do stampilij.
Guma do klejenia.
Płyn do wywabiania plam.
Srodki opatrunkowe.
Kąpiele z kwasem węglanym a la Nauheim.
Kąpiele balsamiczno-borowinowe.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych aptekach, drogueryach i sklepach galanteryjnych.

Prospekty i cenniki franco i gratis.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Pełne przekonanie, że

Aptekarza
THIERREGO BALSAM
i centofolii maść

we wszystkich wewnętrznych cierpieniach, influenzy, katarach, kurczach, różnorodnych zapaleniach, osłabieniach, zaburzeniach w trawieniu, ranach, wyżarciach i obrażeniach ciała etc. etc. wyrobi każdemu przy zamówieniach balsamu albo na specyalne życzenie gratis nadesłana książeczka z tysiącem oryginalnych pism dziękczynnych jako domowy poradnik. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek balsamu kosztuje kor. 5. 60 małych albo 30 podwójnych flaszek kor. 15. 2 tygle centofolii maści kor. 3.60 franco razem z paczką.

Proszę adresować:

Aptekarz A. THIERRY in Pregrada bei Rohitsch.

Naśladowcy odsprzedający falsyfikaty będą sądownie ścigani.

Otrzymać można we wszystkich większych aptekach we Lwowie i na prowincyi.

Zwracamy uwagę na Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną

JANA IHNATOWICZA

Mag. farmacyi i chemika sądowego

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 25,
i plac Maryacki róg ul. Wałowej,
w Krakowie, Sukiennice liczba 20,
w Przemyślu, ul. Mickiewicza 11.

15 medali zasługi i 3 dyplomy uznania
za niezrównane wyroby

KOSMETYCZNE i TOALETOWE

Magnolina. Skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną. Magnolina usuwa czerwoność nosa i policzków. Cena tego znakomitego środka 3 K.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 1 kor.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 h. i 1 kor. 60 h.

Woda ateńska z przyjemnym fiołkowym zapachem do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieży, ożywia, utrwala barwę i połysk. Flakon 1·60 K.

Brylantyna z zapachem fiołkowym i rezedowym jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. — Cena 1 K.

Olejek chino-taninowy działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek chorby włosy wypadały, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost — Cena K. 2·40.

Esencya miętowa do płukania ust,
oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 1 K 50 h.

Proszek roślinno-alkaliczny
do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów. Pudełko 60 h. i 1 K 20 h.

TEATR ROZMAITOSCI DEPENDANCE BRISTOL.

Codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów.
Dwie senzacyjne komedye. Program familijny. Początek o godz. w pół do 9.

MASZYNY do szycia i haftu **SINGERA** i inne na raty pod warunkami przystępnymi lub za gotówkę ze znacznym opustem. Za naukę szycia i haftu, opakowanie, dostawę do kolei nie liczę nic.

WŁADYSŁAW KUKAWSKI
skład maszyn do szycia
Lwów, Pasaż Mikolascha.

UWAGA. Kierowałem długie lata firmą ś. p. wuja mego Józefa Iwanickiego i innemi pierwszorzędnemi; moja więc wiedza daje odbiorcy dobrą gwarancyę za jakość maszyny.

Kukawski.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł. 70 ct.
	Nr. II.	— zł. 90 ct.
	Nr. III.	1 zł. 10 ct.
	Nr. IV.	1 zł. 20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅕ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

„JODELLA“

jest teraz urzędowo patentowaną i ochronną nazwą dla szeroko znanego u lekarzy i publiczności jednakowo zalecanego

Lahusen'a jodowo-żelaznego tranu.

Jest to najlepszy, najdoskonalniejszy i najskuteczniejszy tran. Przewyższa wszystkie inne trany konkurencyjne smakiem, dobrocią i skutkiem. Nie do prześcignienia w swoich skutkach przy gruczołach, skrofułach, angielskiej chorobie, wyrzutach skórnych, podagrze, reumatyzmie, chorobach gardła i płuc, przeziębieniach, kaszlu i kokluszu.

„JODELLA“ jest doskonałym środkiem domowym przeciw osłabieniu po influency, febrze i chorobach dziecinnych.

Działa skutecznie przynosząc apetyt, czyszcząc i przetwarzając krew.

Pokrzepia siły fizyczne w najkrótszym czasie. Sprzedaż Lahusena tranu podnosi się z roku na rok.

Zawsze świeży tran jest do zażywania zimą i latem. **Cena K. 3·50 i 7·—. Fabrykat aptekarza Lahusena w Bremie.** Celem uniknięcia naśladownictwa proszę żądać tranu tylko z napisem **„JODELLA“** uwidocznionym na każdej skrzynce. Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie w aptekach: pod „Złotą Gwiazdą“ Dr. K. Mikolascha ul. Kopernika, pod „Srebrnym Orłem“ Zygmunta Ruckera, pod „Aniołem Stróżem“ ul. Pańska 21 i pod „Węgierską Koroną“ J. Pipes-Poratyńskiego.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zabawką, którą się dzieci przez długie lata chętnie zajmują.

Żadna zabawka nie jest tak wielostronną i zajmującą, żadna nie jest tak trwałą i tanią, jak niezniszczała prawie kotwiczna skrzynka budowlana, która z każdą skrzynką dopełniającą bywa coraz więcej pouczającą i milszą dzieciom. Od kilku lat może być każda kotwiczna skrzynka budowlana systematycznie dopełnianą przez polubione w krótkim czasie opatentowane

kotwiczne skrzynki mostowe,

tak że po dokupieniu takiej skrzynki mogą dzieci budować także wspaniałe żelazne mosty.

W celu łatwego i pewnego wyboru skrzynki, odpowiedniej do wieku dziecka, prosimy zażądać pięknie ilustr. cennika skrzynek budowlanych do podpisanej firmy, która na żądanie wysyła go bezpłatnie, mieści on w sobie dużo wzorków budowlanych i liczne bardzo zajmujące dobrodzania.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe, a także **kotwiczne zabawki mozajkowe** i bardzo zajmujące **układanki** są do nabycia we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie kor. —·75, 1·50, 3·— i wyżej. Ze względu na liczne naśladownictwa trzeba być przy kupnie bardzo ostrożnym i każdą skrzynkę bez sławnej marki **kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą;** byłoby nierozsądnie, wydawać swoje dobre pieniądze na **mało wartościowe naśladownictwa.**

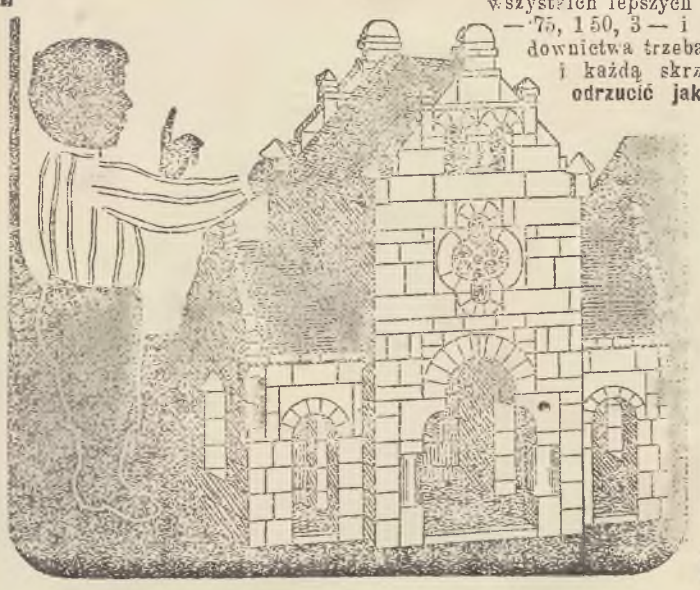

Kto lubi muzykę, ten niech także zażąda cennika sławnych imperator-instrumentów myzycznych i aparatów mówiących.

F. Ad. Richter & Cie.,
kr. nadworni i szambelańscy dostawcy,
Wiedeń,

Kantor i skład: I. Operngasse 16,
fabryka: XIII/1 (Hietzing).

Rudolfstadt, Norymbergya, Olten (Szwajcarya), **Rotterdam, St. Petersburg, New-York.**

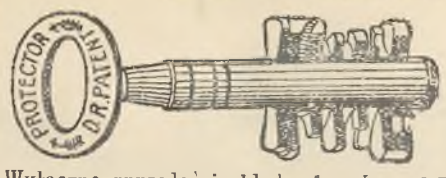

Jako **dziwo sztuki technicznej** określają fachowi znawcy **patent „Protektorschloss“** którym są zaopatrzone, przed ogniem i włamaniem zabezpieczone **Kasy Heskiego (S. Wertheimera)** przez cesarski państwowy Bank niemiecki aprobowany i używane przezeń wyłącznie. Kasy nieprześcignione najnowszej konstrukcyi. Najtańsze ceny fabryczne.

Fabryka: Wiedeń, XVII 3.

Wyłączna sprzedaż i skład: Lwów, LEOPOLD HERRMANN, ul. Grodecka 14 a.

Skład i Pracownia Futer
Braci Lubelskich
we Lwowie, przy ul. Wałowej l. 3.

Polecamy na sezon zimowy swój świeżo sprowadzony zapas futer w skórach, jakoteż gotowych futer damskich i męzkich, kołnierze, rękawiczki, czapki, baranice i serdaki i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. Również utrzymujemy na składzie **wielki wybór sukna w najlepszych gatunkach** do pokrycia futer i przerabiamy takowe podług najnowszych żurnali po cenach najprzystępniejszych.

Cenniki ilustrowane wysyłamy franko.

Nowo otworzony magazyn i pracownia futer **Stanisława Stępkowicza** we Lwowie, ulica Sobieskiego liczba 9 (obok sklepu p. Sedlaka) poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry i materye na pokrycie futer w wielkim wyborze, oraz katanki z baranków perskich, selskinów, astrachanów. Kołnierze, boa, zarękawki, czapki damskie i męskie, baranice do sań — Cenniki na żądanie.

Medal złoty na wystawie w Buczaczu w r. 1905.

JULIAN SOLIK
przedtem Fr. MROZINSKI
we Lwowie, przy ul. Sobieskiego l. 7
poleca wszelkie gatunki futer.

FUTRA do podróży, Paletoty męzkie i Saka damskie podług najnowszych fasonów. Pelerymy, Żakiety, Kołnierze, Boa, Zarękawki, Czapeczki damskie, Kołpaki Czapki męskie, Skóry we wszystkich gatunkach pojedyńczo i hurtownie, oraz Wierzchy gotowe do futer męzkich jakoteż damskich.
Materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.
Ceny umiarkowane stałe. Cenniki na żądanie gratis.

Ostatni miesiąc.
Nowy wielki szpital
dla cywilnych i wojskowych bez różnicy narodowości i wyznania zamierza budować kraj. **Stow. Czerw. krzyża we Lwowie.** Losy na ten cel po jednej koronie do ciągnienia 21. grudnia są wszędzie do nabycia. **Główne wygrane na żądanie w gotówce 15.000 kor., 9.000 kor. i 3.000 kor., razem 5.000 wygranych wartości 70.000 kor.** 11 losów za 10 kor. 45 hal. łącznie z przesyłką poleconą można dostać **w domu bankowym Schütz i Czajes, Lwów.**

Pożyczki
załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu“
we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Somatose
środek znakomity zawierający żelazo, mięso i białko, działa na apetyt pobudzająco, na nerwy i na organizm wzmacniająco dla chorych na blednicę.
Somatose zawierający żelazo składa się z samatose z domieszką 2% żelaza w organicznej substancyi.
Do nabycia w aptekach i droguerach.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy. tłustym petitem 4 halerzy

Willa z ogrodem urządzona z komfortem zaraz do wynajęcia ul. Szymonowiczów 7.

Guwernantkę muzykalną, konwersacya francuska, niemiecka, bony froeblanki, niemki, polki oraz wszelką służbę poleca Biuro Niemczynowskiej, Lwów, Rynek 12a.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborów“ po 6 kor. 60 hal. za 5 klgr. franco. Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, cw. naucz., Iwanczany.**

Datki na czesne dla syna, ucznia III kl. gimn. uprasza biedna matka siedmiorga dzieci. Idzie jej o przeprowadzenie tego syna przez III kl., gdyż od tego zawisła możność dania mu podstaw do zdobycia sobie kawałka chleba. Łaskawe datki uprasza nadsyłać do Administracyi „Gazety Lwowskiej“ pod „E. Z.“.

Przyjmuje zamówienia na wyprawy ślubne od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz wszelką bieliznę. Specyalność bielizna męska krojem francuskim. Wykonanie staranne, ceny umiarkowane — nowo otworzona koncesyonowana pracownia bielizny
BRONISŁAWY WENC
Lwów, ul. Kopernika 9, I. piętro.

Całe wyprawy ślubne z pościelą
od kor. 400. **Wyprawki dla niemowląt** od kor. 30 z dobrych materyałów, porządnie szyte, poleca
W. SEDLACZEK
Lwów pl. Kapitulny 3.

Lwowskie FOTO-PLASTIKON
w Pasażu Hausmana
(46 razy premiowane)
od 26. listopada do 2. grudnia do widzenia
Zajmująca podróż przez Kroacyę.
Wstęp 20 hal.

Pierwszy galicyjski zakład artystyczny dla portretów i powiększeń
Z. TAUBERTA
we Lwowie, ul. Batorego l. 12, 14,
wykonuje portrety kredką, pastelą, akwarelą i farbami olejnemi. Kompletne obramowanie po cenach nader niskich.
Spłaty częściowo dozwolone.

Marka ochronna: „Kotwica“
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie: do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., Kr. 1.40 i 2 Kr.
Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
Apteka Dr. Richtera
pod „złotym lwem“ w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

Potrzebny majątek lasowy
iglasty w Galicyi, na Bukowinie, albo w północnych Węgrzech. Cena do 300.000 koron. Oferty: Biuro dzienników SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ważne dla P. T. Myśliwych.
Browningi, repetiery, floberty, sztućczyki express, drillingi i laukastrówki z Kruppa Infami wszelkie przybory myśliwskie
poleca najtaniej
BOLESŁAW JANKOWSKI
Pracownia ruszalkarska
we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 2.

CUKRY DESEROWE
znakomite, uznane powszechnie jako najlepsze, funt mieszanych z czekoladkami złr. 1·20
poleca
H. TRETER
parowa fabryka czekolady
przy ulicy Kopernika l. 3.

Znakomite wino!
czerwone i białe, sortowane.
Za 19 zł. 20 ct wysyłam skrzynię zawierającą 48 l. wina w litrowych flaszkach. Za skrzynię i próżne flaszki zwracam 3 zł. Po takiem obliczeniu kosztuje litr 33 ct. **Tego nigdzie nie można dostać tylko u NAFTUŁY.**

Ostatnie nowości
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Zarząd pasieki
Antoniego Kraińskiego
w **Jezierzanach** obok Czortkowa **wysyła miód** prasny lipcowy, wyborny w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie w cenie 6 kor. 50 hal. Wysyła również miody pitne i miody owocowe odszczególnione na kilku wystawach a to: **Borówczak, Dereniak, Maliniak, Ożyniak, Porzeczniak, Poziómczak, Winogroniak i Wiśniak** w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie po cenach od
6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal.
CENNIKI na żądanie gratis i franco.

Willa
z ogrodem, urządzona z komfortem ze wszystkiemi możliwemi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Wiadomość: Biuro dzienników Plohna, Lwów.

Wina
naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**
Edmunda Riedla, Lwów.

5 kor. i więcej dziennego zarobku.
Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.
Towarzystwo pończoszkowych maszyn
Thos. H. Whittick & Co., Prag,
Petersplatz 7. I. — 276.

Na myszy polne.
Trucizny na myszy polne:
Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa,
Kaskel trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt
wyrabia
Lwowska fabryka chem. „TLEN“.
Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Proszę żądać
darmo i opłatnie
mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.
HANNS KONRAD
Pierwsza Fabryka Zegarków
w BRÜX Nr. 1429 (Czechy).
Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem zł. 2. Niklowy budzik zł. 1·45, 3 sztuki zł. 4. — Żadne ryzyko. — Zamiana dozwolona lub pieniądze z powrotem.

Tylko GROLICHA
mydło z kwiatu siana
czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękką i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte **Grolicha mydłem z kwiatu siana** stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena **60 hal.** Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

Łapki automatyczne na myszy (najpraktyczniejsze)
poleca
Fr. CHLADEK
handel wyrobów żelaznych, metalowych,
Lwów, Rynek 45.

WAŻNE
dla Właścicieli realności!
Patentowane
NASADY NA KOMINY
zupełnie usuwające dymienie
i WENTYLATORY.
Zastępca dla Galicyi
MARYAN BENDL
Artystyczny zakład blacharski
ul. Sykstuska 14 we Lwowie.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos uteza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

P. T. Gospodynie.
Proszę przy zakupnie mebli, materaców, kołder etc. żądać wyściółkę z waty dra Bischoffa, która jest chemicznie odczyszczona i preparowana przeciw molom, pluskwom i wszelkim owadom gnieżdżącym się w meblach tapicerowanych. Cienki pokład tej waty chroni meble od wszelkiego rodzaju robactwa. Arkusz waty dra Bischoffa wielkości 80/220 ctm. kosztuje tylko 1 złr. Wysyłka 4 arkuszy opłacona. Odsprzedającym rabat. Każda paczka waty jest zaopatrzona marką ochronną i podpisem dra Bischoffa, na co trzeba zwracać baczną uwagę. Wyłączna sprzedaż dla Galicyi i Bukowiny w składzie kołder i materaców Józefa Schustera we Lwowie, Kopernika 5. Materace czysto włosienne, obłożone watą dra Bischoffa są zupełnie pewne przed pluskwami, molami etc. nadzwyczajnie elastyczne, miękkie i polecam takowe jako doskonałą nowość, stosownie do wagi i jakości włosienia po złr. 18, 20, 24, 26, 28 do złr. 35 za 3 poduszki; te same materace bez waty dra Bischoffa znacznie taniej.

Materace z trawy morskiej obłożone watą dra Bischoffa po złr. 10·50 i 12 złr. za 3 poduszki. Stare twarde materace włosienne przerabiam i obkładam watą dra Bischoffa możliwie najtaniej. Materace sprężynowe z podwójnym pokładem waty dra Bischoffa po złr. 22 od łóżka, bez waty 18 złr. Kołdry wełniane obłożone watą dra Bischoffa absolutnie pewne przed molami od złr. 8, 10, 12 do złr. 16. Kołdry zwykłe od złr. 3·50, 4·50 i 6·50. Kołdry atłasowe, spód z pięknej satyny francuskiej obustronnie do użytku po złr. 14, 16, 18 do złr. 40 poleca

specyalna pracownia kołder i materaców
JÓZEFA SCHUSTERA
we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.